





## MODLITWA PRZEDSIĘBIORCY I PRACODAWCY

**Boże** i Panie mój, \* Stwórci i Odkupicielu, \* od którego wszystko pochodzi, \* dla którego wszystko żyje \* i ku któremu wszystko zmierza. \* Jestem Twoim dzieckiem. \* Obdarowałeś mnie hojnie \* i powołałeś do życia w miłości i świętości. \* Chciałeś, bym współpracował z Tobą \* rozwijając nadal Twoje dzieło stworzenia. \* Dałeś mi w tym celu zdolność poznawania, \* pasję tworzenia \* i wolę cieszenia się tym, \* czym mnie obdarowałeś. \* Wielbię Cię za to!

Panie, dobry Ojczy, \* stoję przed Tobą z ufnością i w pokorze, \* bo chcę zrozumieć prawdę o Tobie, \* o moim życiu i powołaniu \* oraz o bliźnich, \* którzy stoją obok mnie zarówno w domu, jak i w pracy.

Dziękuję, że moim powołaniem i drogą do świętości \* stała się praca z innymi i dla innych. \* Wiem, że biorę na siebie trudną odpowiedzialność za ich los. \* Chcę ją podjąć z ufnością i nadzieją, \* aby okazać się dobrym gospodarzem w Twojej winnicy. \* Podejmuję tę odpowiedzialność także dlatego, \* bo ufam, że to jest Twoją wolą, \* mój Boże.

Udziel mi Twego Ducha Świętego, \* od którego płynie wszelka moc, \* mądrość, roztropność i męstwo. \* Niech On będzie światłem i siłą \* w chwilach pokus i zwątpienia! \* Niech Jego miłość tak napełnia moje serce, \* by nie zakorzeniły się w nim chciwość, \* chęć oszustwa, \* pokusa osiągnięcia niegodziwego zysku! \* Niech nie pozwoli mi nigdy obciążyć się ludzką krzywdą! \* Niech napełni mnie mądrością, \* aby umiejętność oszczędzania nie stała się skąpstwem, \* rozumna przezorność nie stała się wyrachowaniem, \* a inicjatywa i przedsiębiorczość \* nie stały się dążeniem do sukcesu za wszelką cenę.

Tobie, mój Ojczy i Boże, zawdzięczam wszystko \* i Tobie też oddaję wszystkie moje talenty. \* Tobie oddaję dzieło, którym żyję, \* którym się uświęcam \* i którym pragnę przyczynić się do rozwoju powierzonego nam świata. \* Niech Ci będzie cześć i chwała \* przez Chrystusa Twego Syna a naszego Zbawcę, \* w Duchu Świętym \* na wieki wieków. \* Amen.

25  
LAT

 **Talent**  
Duszpasterstwo  
Przedsiębiorców

PRZEDSIĘBIORCA | 20  
**JEGO DZIEŁO** | **25**

O POWOŁANIU DO RZECZY WIELKICH

---

Redakcja: ks. Grzegorz Piątek SCJ, ks. Przemysław Król SCJ, Magdalena Świątek

Design & DTP: Wydawnictwo DEHON, Klemens Knap

Okładka: Partum Graphics – Agnieszka Głowacka

Publikacja do użytku wewnętrznego dla uczestników spotkań organizowanych  
przez Duszpasterstwo TALENT

Książka w formacie PDF do pobrania



ISBN 978-83-964608-4-4

© Duszpasterstwo Przedsiębiorców i Pracodawców TALENT

ul. Saska 2C | 30-715 Kraków

talent@sercanie.pl

tel. 518-540-934

[www.DuszpasterstwoTalent.pl](http://www.DuszpasterstwoTalent.pl)

Druk: EKODRUK, Kraków 2024

---

# Spis treści

<b>01.</b>	Przedsiębiorca   jego dzieło .....	11
<b>02.</b>	Wielkie dzieło: ukryta historia .....	19
<b>03.</b>	Wielkie dzieło: ważne decyzje .....	27
<b>04.</b>	Wielkie dzieło: zapal i poświęcenie .....	35
<b>05.</b>	Wielkie dzieło: angażuje innych .....	43
<b>06.</b>	Wielkie dzieło: duchowe skrzydła .....	51
<b>07.</b>	Wielkie dzieło: rośnie powoli .....	59
<b>08.</b>	Wielkie dzieło: tworzy człowieka .....	67
<b>09.</b>	Wielkie dzieło: zmienia świat .....	75
<b>10.</b>	Wielkie dzieło: przestrzeń wolności .....	83
<b>11.</b>	Wielkie dzieło: zrobmy to inaczej .....	91
<b>12.</b>	Wielkie dzieło: wielkie świętowanie .....	99

# Kalendarz wydarzeń Duszpasterstwa TALENT

Rekolekcje w ciszy z Sercem Jezusa  
7-9 lutego, 16-18 maja, 8-11 listopada | Stopnica

Internetowy kurs odnowy wiary *Śladami Zacheusza*  
osiem spotkań od 23 lutego do 13 kwietnia

Rekolekcje wielkopostne  
7-9 marca | Gródek nad Dunajcem  
14-16 marca | Kraków  
21-23 marca | Gdańsk  
21-23 marca | Szczecin  
4-6 kwietnia | Kazimierz Dolny

Konferencja *Biznes na Skale*  
29 marca | Łódź

Jubileusz przedsiębiorców, Rok o. Leona Dehona  
3-5 maja | Rzym

Konferencja w Gdyni  
23 maja | Gdynia

VII Pielgrzymka Przedsiębiorców na Jasną Górę  
Zaprasza Delegat Konferencji Episkopatu Polski  
ds. Duszpasterstwa Przedsiębiorców i Pracodawców  
ks. abp Józef Kupny  
15 czerwca | Częstochowa

Konferencja *Bóg – Rodzina – Firma – Hojność*  
10-11 października | Poznań

XXII Pielgrzymka TALENTU  
7 grudnia | Kraków Łagiewniki

**Terminy spotkań lokalnych, informacje i zapisy na stronie:**

<https://duszpasterstwotalent.pl/kalendarz/>









Sekretariat	ks. Grzegorz Piątek SCJ	ks. Przemysław Król SCJ
talent@sercanie.pl	gpiatek@scj.pl	dpip@scj.pl
518 540 934	600 896 895	510 194 749





o. Leon Dehon  
(1843-1925)

- Francuz, urodzony w La Capelle (przy granicy belgijskiej)
- Z zamożnej rodziny ziemiańskiej, syn Aleksandra i Stefanii
- Wychowany przez matkę w duchowości Najśw. Serca Jezusowego
- Wybrał kapłaństwo wbrew woli ojca
- Seminarium duchowne w Rzymie, święcenia 1868
- 4 doktoraty: prawo cywilne i kanoniczne, teologia, filozofia
- Zaangażowany społecznie wikariusz w Saint-Quentin
- Duszpasterz przedsiębiorców (fabryka Leona Harmela w Val-des-Bois)
- Propagator nauki społecznej Leona XIII, organizator kongresów społecznych
- Założyciel Zgromadzenia Księży Najśw. Serca Jezusowego (1878)
- Dotknięty antykościelnymi ustawami Trzeciej Republiki (1880)
- Autor dzieł społecznych i o kulcie Najśw. Serca Jezusa
- Inicjator misji: Kongo, Brazylia, Kanada, Szwecja, Kamerun
- Czcigodny Sługa Boży

	Jestem z...
	W „Talencie” działam od...
	Moja firma to...
	Moje zaangażowania...
	Hobby...
	

# Wprowadzenie

**Rok 2025 jest dla nas szczególny z dwóch powodów:**

**100-lecie śmierci o. Leona Dehona,**

**25-lecie Duszpasterstwa Talent.**

- ➔ To okazja, aby dostrzec WIELKIE\_DZIEŁA, tworzące mozaikę Bożej obecności. Ty sam jesteś arcydziełem Stwórcy, unikatowym i niepowtarzalnym. Podczas naszych spotkań, zgłębiając Pismo Święte, odkrywamy tę fundamentalną prawdę o naszej godności i powołaniu.
- ➔ O. Leon Dehon (1843-1925) był prekursorem duszpasterstwa przedsiębiorców, ponieważ dostrzegł rolę ludzi biznesu w kształtowaniu stosunków społecznych. Założone przez niego Zgromadzenie Księży Sercanów kontynuuje tę misję. W stulecie jego śmierci pragniemy ukazać jego WIELKIE\_DZIEŁA, przynoszące do dziś piękne owoce.
- ➔ Każdy przedsiębiorca ma w sobie potencjał do tworzenia WIELKICH\_DZIEŁ. W tym roku, świętując 25-lecie Talentu, chcemy zainspirować się historiami tych, którzy odważyli się marzyć i działać. Ich osiągnięcia są dowodem na to, że pasja i determinacja mogą prowadzić do niezwykłych rezultatów.
- ➔ Pamiętaj, że twoje WIELKIE\_DZIEŁO czeka na odkrycie i realizację. Doceń je, raduj się nim i pielęgnuj, bo Bóg wzywa Cię do tworzenia dzieł dobrych, pięknych i trwałych. Twoje talenty są darem i wyzwaniem – rozwijaj je z odwagą i pasją.

Zapraszamy cię do uczestnictwa w spoktaniach dla liderów biznesu, zatytułowanych *Przedsiębiorca | Jego dzieło. O powołaniu do rzeczy wielkich.*

Koncepcja i redakcja programu: ks. Grzegorz Piątek, ks. Przemysław Król

Dyskusja i ćwiczenia: Magdalena Świątek

W książce wykorzystano:

M. Panciera, *Ojciec Leon Dehon, założyciel księży sercanów*, Kraków 2015

O. Leon Dehon, *Testament duchowy*, Kraków 2020

*25 talentów. Rozmowy z przedsiębiorcami*, Kraków 2024.

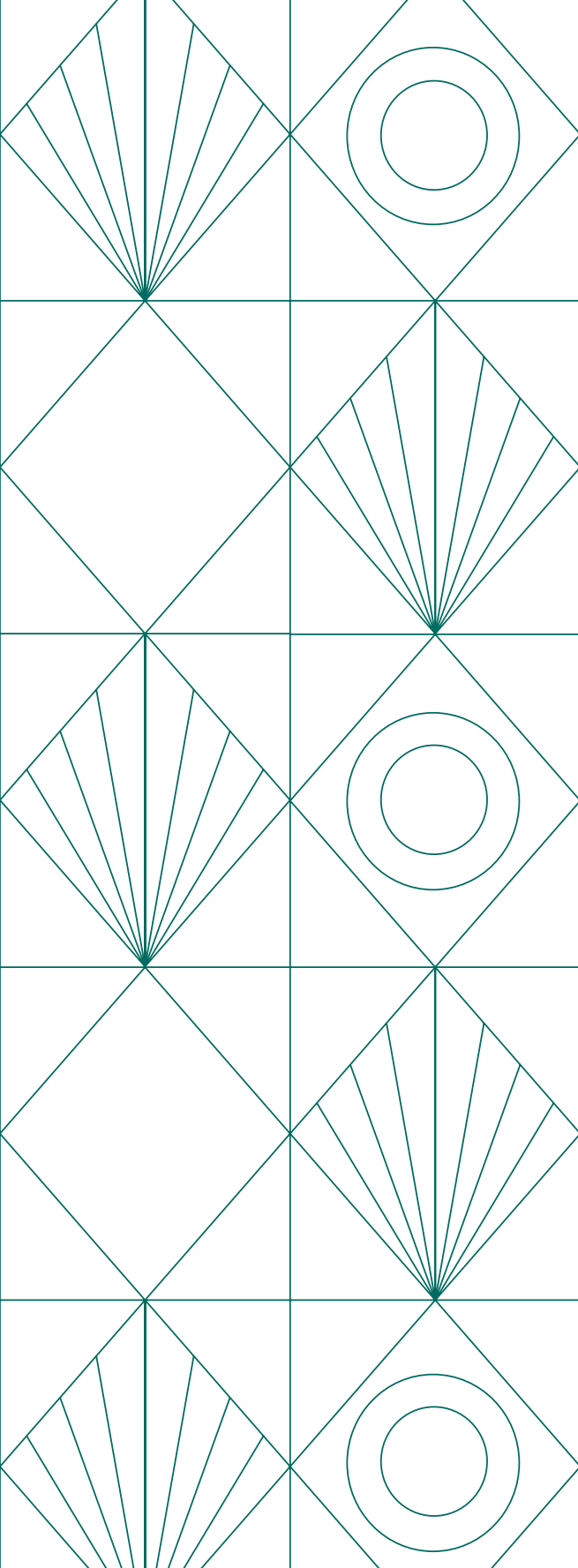


# 01.

## Przedsiębiorca | jego dzieło

### Intro

W stulecie śmierci o. Leona Dehona – założyciela WIELKIEGO\_DZIEŁA: Zgromadzenia Księży Sercanów – zobacz WIELKIE\_DZIEŁA wokół siebie. W każdym z nas drzemie potencjał do tworzenia WIELKICH\_DZIEŁ, które mogą zmieniać świat i nasze własne życie. Święty Leon Wielki wołał: „Poznaj swoją godność, chrześcijaninie” – przypominał nam o naszej godności i powołaniu do rzeczy wielkich, inspirując do poszukiwania i doceniania tego, co możemy zaoferować sobie i innym. W 2025 roku każdy miesiąc będzie okazją do wewnętrznego wzrostu, do tworzenia i pielęgnowania tych dzieł, które odzwierciedlają naszą wartość i pasję. Pamiętajmy, by nie być jak starsz brat syna marnotrawnego, który nie dostrzegął własnej wartości, nie doceniał relacji z innymi, żył zamknięty w swoich frustracjach. Zamiast tego, uczmy się doceniać siebie i nasze osiągnięcia.



**25**  
LAT

**talent**  
Duszpasterstwo  
Przedsiębiorców

## I. WIELKIE\_DZIEŁO\_BOGA

Łk 15,25-32 | Starszy syn miłosiernego ojca pozostaje mu poddany, ale nie ceni swojej godności oraz nie dostrzega dóbr, które posiada.

• Tymczasem starszy jego syn przebywał na polu.  
 • Gdy wracał i był blisko domu, usłyszał muzykę i tańce.  
 • Przywołał jednego ze sług i pytał go, co to ma znaczyć.  
 • Ten mu rzekł: „Twój brat powrócił, a ojciec twój kazał zabić utuczone ciele, ponieważ odzyskał go zdrowego”.  
 • Na to rozgniewał się i nie chciał wejść; wtedy ojciec jego wyszedł i tłumaczył mu. Lecz on odpowiedział ojcu:  
 • „Oto tyle lat ci służę i nigdy nie przekroczyłem twojego rozkazu; ale mnie nie dałeś nigdy koźlęcia, żebym się zabawił z przyjaciółmi. Skoro jednak wrócił ten syn twój, który roztrwonił twój majątek z nierządnicami, kazałeś zabić dla niego utuczone ciele”. Lecz on mu odpowiedział:  
 • „Moje dziecko, ty zawsze jesteś przy mnie i wszystko moje do ciebie należy. A trzeba się weselić i cieszyć z tego, że ten brat twój był umarły, a znów ożył, zaginął, a odnalazł się”.

## II. WIELKIE\_DZIEŁO\_O\_LEONA\_DEHONA

### O. Dehon jako człowiek z wielkim potencjałem

Ojciec Leon Dehon (1843-1925), założyciel Zgromadzenia Księża Najświętszego Serca Jezusowego, był Francuzem, lecz Rzym zawsze uważał za swoją drugą ojczyznę. Powodem były studia filozoficzne i teologiczne, które odbył w tym mieście, przygotowując się do kapłaństwa, ale także możliwość spotkania się ze „swoimi” papieżami: Piusem IX, Leonem XIII, Piusem X, Benedyktem XV i Piusem XI. Zawsze żywił też gorące pragnienie, by jego Zgromadzenie rozwijało się we Włoszech.

W kronice Seminarium Francuskiego w Rzymie znaleziono cenne świadectwo rektora z tych czasów, ks. Melchiora Freyda, który napisał o swoim wychowanku:

„Leon Dehon z diecezji Soissons.

Do seminarium wstąpił 25 października 1865 roku. Opuścił je 1 sierpnia 1871 roku.

**Charakter:** wyśmienity.

**Zdolności:** ogromne.








**Pobożność i regularność:** doskonałe.

**Dodatkowe uwagi:** Dehon, młody doktor prawa, adwokat w Sądzie Apelacyjnym w Paryżu, po podróży na Wschód, którą rodzice polecieli mu odbyć, aby wypróbować jego powołanie, któremu byli przeciwni, przybył do nas w 1865 roku, aby podjąć studia kościelne. Studiował filozofię w Kolegium Rzymskim oraz prawo kanoniczne na Apollinare. W czasie I Soboru Watykańskiego był jednym z naszych czterech stenografów. Osiągnięcia w studiach były bardzo znaczne. Kilka razy otrzymał nagrody.

Musiał odłożyć swoje egzaminy doktoranckie na dłuższy czas z powodu pracy stenografa na soborze [Watykańskim I]. Powrócił w 1871 roku. Pracował z właściwym sobie zaangażowaniem i obronił doktorat z teologii w Kolegium Rzymskim oraz doktorat z prawa kanonicznego na Apollinare. Wszystko z wielkim powodzeniem.

Był jednym z najlepszych uczniów pod każdym względem. Pobożność, skromność, powaga, regularność, synowska wprost miłość wobec swoich profesorów, energia działania – wszystko to sprawiało, że był nam drogi. Obecnie jest wikariuszem w Saint-Quentin, w swojej diecezji. Obiecuje wiele na przyszłość”.

### III. WIELKIE\_DZIEŁO\_PRZEDSIĘBIORCY\_Z\_TALENTEM

	<b>Elżbieta Szymczak-Pijanowska</b>
	<i>Gdybym wiedziała, że to jest niemożliwe, to bym się tego nie podjęła, a może tak właśnie wygląda Boże prowadzenie...</i>
	Łódź
	od 2015 roku
	AGRAF sp. z o.o., agraf.com.pl
	Wspólnota Syjon, Inicjatywa Firm Rodzinnych, Fundacja Edukacja z Wartościami, promocja rodzicielstwa zastępczego, bycie mentorem
	rozwój, długie spacery w górach i nad morzem, studiowanie Biblii
	



Usłyszałam kiedyś, że wiara ma kilka etapów. Pierwszym jest obdarowanie. Zawsze byłam obdarowywana. Dostawałam wszystko, co sobie wymarzyłam, nie tylko dla siebie, ale i dla innych. Teraz jestem na innym etapie. Wcześniej Bóg mnie obdarowywał, a dziś sprawdza w ogniu...

#### ■ Czy to też doceniasz?

Cieszę się, bo widzę, że pieniądź mnie rozleniwił. Zapomniałam, po co tu jestem, jakie miałam marzenia. Zaczęłam gromadzić rezerwy. W kryzysach zaczęłam mocno pokładać ufność w majątku i pieniądzach. Bóg pokazał mi, że majątek jest tyle wart, ile służy ludziom i że nie może być gwarancją mojego bezpieczeństwa ani kotwicą. Jestem Mu za to wdzięczna. Coraz bardziej uczę się przekazania Bogu całkowitego zaufania.

#### ■ Słowo podsumowania?

Zbudowałam biznes jako osoba niewierząca. Było ciężko. Byłam niezwykle hojnie obdarowywana. Od kiedy uwierzyłam, mimo że jest wielokroć ciężiej, to jest mi łatwiej. Dziś mogę powiedzieć, że biznes z Bogiem jest fantastyczny. Mam problemy, których kiedyś bym w ogóle nie uniosła, a ja dziś stoję mocno na nogach, problemy nie przytłaczają mnie i nie zniewalają, pracuję, rozwijam się, słucham Boga i ufam Mu. Co mogę stracić? Bóg dał mi to wszystko i może to odebrać. Nie pokładałam już ufności w cegłach biurowców i pieniądzach. Przez ostatnie lata uczę się od tego „odpinać”. I czekam, co ciekawego Bóg będzie miał dla mnie w drugiej połowie mojego życia, mam przecież dopiero 70 lat...

*Rozmawiała Monika Kuźma.*

*Cały wywiad z Elżbietą znajdziesz w książce „25 talentów”.*

## IV. TWOJE\_WIELKIE\_DZIEŁO

### ■ Dyskusja – pytania o dzieło

Młody ksiądz Dehon w Rzymie został kapłanem i tam zdobył gruntowne wykształcenie. Odbił długą, życiową podróż, aby zostać... prostym wikariuszem. „Obiecuję wiele na przyszłość” to zapowiedź, że WIELKIE\_DZIEŁO dopiero przed nim. W Ewangelii czytamy, jak powrót marnotrawnego syna staje się

okazją do wewnętrznej przemiany jego starszego brata. Czy na nowo odkryje relację z ojcem i majątek, który ma do dyspozycji? Czy zmieni swoje myślenie i doceni swoją historię? Elżbieta w swoim świadectwie pisze o firmie, którą budowała przez lata, docenia czas obdarowania i czas oczyszczania z przywiązań.

1. *Czy odnajdujesz w Ewangelii historię swojego życia? Może swojego Dzieła? Podziel się świadectwem.*
2. *„Kiedy zacząłem liczyć swoje błogosławieństwa, całe moje życie się odwróciło” powiedział Willie Nelson (piosenkarz i aktor). Jakie błogosławieństwa otrzymał starszy brat? Dlaczego nie doceniamy tego, co mamy?*

## ■ Co zrobię – ćwiczenia

Bóg nieustannie inspiruje nas do podejmowania nowych wyzwań i tworzenia coraz lepszych dzieł, abyśmy nie popadli w stagnację w obliczu dostatków. Czasami, aby nas zmotywować, pozbawia nas tego, do czego się przyzwyczailiśmy. Kiedy zamyka jedną drogę, otwiera przed nami nowe możliwości. Jakie nowe ścieżki wskazuje nam Pan?

Zastanów się, co jeszcze chciałbyś osiągnąć, stworzyć lub w co się zaangażować. Odkryj na nowo radość i ciekawość tworzenia. Wyznacz sobie cel, który ożywi twoje życie. Wykorzystaj metodę SMART, aby twoje cele były konkretne, mierzalne, osiągalne, realistyczne i czasowo określone. To podejście pomoże ci w skutecznym dążeniu do realizacji Twoich marzeń i aspiracji.

Mój cel to (użyj czasu przeszłego dokonanego):

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

Prawidłowo wytyczony cel powinien być:

**S** – sprecyzowany: Na przykład, możesz postanowić otworzyć filię swojej firmy, zorganizować grupę Talentu w swoim mieście, rozbudować siedzibę firmy, ukończyć Akademię Przywództwa lub założyć fundację. Warto od razu zaplanować, jak będzie wyglądała uroczystość, na której będziesz świętować, oraz kogo zaprosisz.

**M** – mierzalny: Aby móc ocenić, czy cel został osiągnięty, warto wprowadzić konkretne mierniki postępów, takie jak liczba uczestników, daty realizacji poszczególnych etapów czy inne wskaźniki.

**A** – atrakcyjny: Cel powinien budzić emocje i entuzjazm, ale nie powinien być przytłaczający. Niech jego realizacja przybliży ludzi do królestwa Bożego na ziemi, inspirując ich do działania.

**R** – realistyczny: Pamiętaj, że „u ludzi to niemożliwe, ale u Boga wszystko jest możliwe” (Mt 19,26). Myśl w kategoriach Bożych możliwości, a nie tylko ludzkich ograniczeń.

**T** – terminowy: Określ, kiedy zaczniesz i kiedy planujesz świętować zakończenie. Możesz także wyznaczyć etapy, które pomogą ci w realizacji celu.

Przeczytaj swój cel na głos i spróbuj poczuć, jakbyś już go zrealizował. Podziel się tym pragnieniem z Bogiem podczas modlitwy oraz z kimś bliskim, aby zyskać wsparcie.

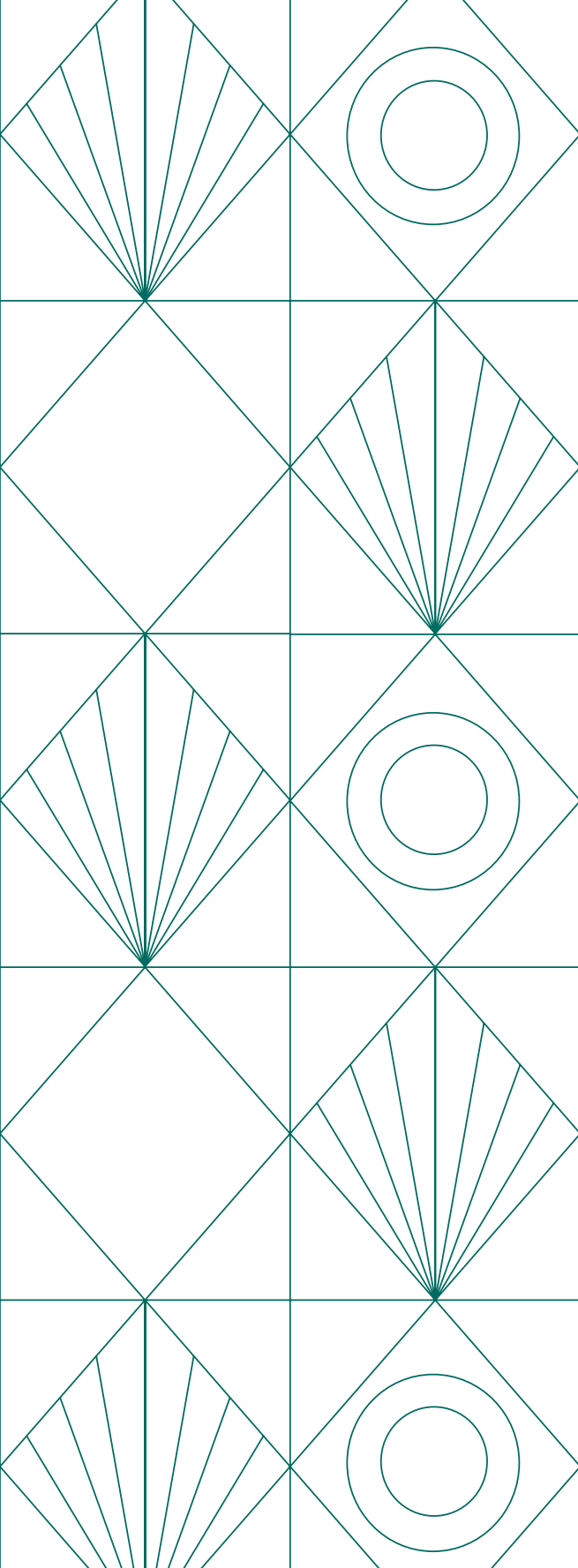


# 02.

## Wielkie dzieło: ukryta historia

### Intro

Podobnie jak góra lodowa, każdy z nas ma głęboko ukrytą historię, która kształtuje nasze życie i działania. To, co widoczne na powierzchni, to tylko fragment całości. Nasze doświadczenia, wybory, radości i bóle tworzą fundament, na którym budujemy naszą tożsamość. Często oceniani przez innych, którzy widzą tylko wierzchołek naszej „góry lodowej”, możemy czuć się niezrozumiani. Ale to właśnie ta niewidoczna część definiuje naszą prawdziwą siłę i potencjał. Przypomnienie z Apokalipsy „Mam przeciw tobie to, że odstąpiłeś od twej pierwotnej miłości” może służyć jako wezwanie do introspekcji i powrotu do naszych korzeni. Powróć zatem do tego, co w tobie najlepsze i najpiękniejsze, aby tworzyć WIELKIE\_DZIEŁA.



**25**  
LAT

**talent**  
Duszpasterstwo  
Przedsiębiorców

## I. WIELKIE\_DZIEŁO\_BOGA

Łk 4,1-13 | Pierwsza walka, pierwsze zwycięstwo. Przygotowanie do dzieła.

Pełen Ducha Świętego, powrócił Jezus znad Jordanu i przebywał w Duchu [Świętym] na pustyni czterdzieści dni, gdzie był kuszony przez diabła. Nic w owe dni nie jadł, a po ich upływie odczuł głód. Rzekł Mu wtedy diabeł: „Jeśli jesteś Synem Bożym, powiedz temu kamieniowi, żeby się stał chlebem”. Odpowiedział mu Jezus: „Napisane jest: Nie samym chlebem żyje człowiek”.

Wówczas wyprowadził Go w górę, pokazał Mu w jednej chwili wszystkie królestwa świata i rzekł diabeł do Niego: „Tobie dam potęgę i wspaniałość tego wszystkiego, bo mnie są poddane i mogę je odstąpić, komu chcę. Jeśli więc upadniesz i oddasz mi pokłon, wszystko będzie Twoje”. Lecz Jezus mu odrzekł: „Napisane jest: Panu, Bogu swemu, będziesz oddawał pokłon i Jemu samemu służyć będziesz”.

Zaprowadził Go też do Jerozolimy, postawił na narożniku świątyni i rzekł do Niego: „Jeśli jesteś Synem Bożym, rzuć się stąd w dół! Jest bowiem napisane: Aniołom swoim rozkaże o Tobie, żeby Cię strzegli, i na rękach nosić Cię będą, byś przypadkiem nie uraził swej nogi o kamień”. Lecz Jezus mu odparł: „Powiedziano: Nie będziesz wystawiał na próbę Pana, Boga swego”.

Gdy diabeł dokończył całego kuszenia, odstąpił od Niego aż do czasu.

## II. WIELKIE\_DZIEŁO\_O\_LEONA\_DEHONA

### Wielkie rzeczy rodzą się w ukryciu

Historia życia Leona Dehona rozpoczęła się 14 marca 1843 roku w La Capelle, wiosce położonej na północy Francji. Przyszedł na świat w rodzinie ziemiańskiej trudniącej się głównie hodowlą koni. Jego dziadek był w tym czasie wójtem wioski. Jego ojciec Aleksander Dehon od dawna zaniedbywał wszelkie praktyki życia chrześcijańskiego. Ze swojego pierwotnego wychowania religijnego, na poziomie raczej elementarnym, wyniósł on poczucie sprawiedliwości, postawę dobroci i respektu dla religii. Uważał jednak, że praktyki religijne nie są właściwym zajęciem dla mężczyzny.

Leon, w odróżnieniu od swego brata Henryka, który poszedł w ślady ojca, nie przejawiał entuzjazmu wobec stylu życia związanego z ziemią.

W rezultacie to że swoją matką Stefanią Vandelet młody Leon był złączony więzami głębokiego uczucia. Okazały się one decydujące dla jego przyszłej orientacji kulturowej i religijnej.








Matka Leona została wychowana w duchowości Zgromadzenia Sióstr Najświętszego Serca, założonego przez Zofię Barat. Jej chrześcijańskie życie było więc dogłębnie naznaczone nabożeństwem do Najświętszego Serca Pana Jezusa. Istotne elementy tego nabożeństwa przejęła ona z *Podręcznika Najświętszego Serca*, który towarzyszył jej przez całe życie i którego treścią podzieliła się też ze swoim synem.

„To moja matka jest tą postacią, która wypełnia moje najodleglejsze wspomnienia. Nie zostawiałem jej nigdy. Podczas gdy mój brat towarzyszył ojcu, dzieląc z nim zamiłowanie do uprawy ziemi i do koni, ja pozostawałem w domu, by być blisko mojej matki... To ona wprowadzała mnie w modlitwę. Wspomnienie moich dziecięcych modlitw pozostaje we mnie naprawdę żywe. Nic na całym świecie nie odciągnęłoby mojej matki od skłaniania mnie ku modlitwie porannej i wieczornej. Piękna dusza mej matki przeniknęła w jakimś stopniu do mojej... To ona była dla mnie jednym z największych darów mego Boga oraz narzędziem tysięcy łask... To ona przygotowała pośrednio moje powołanie”.

Leon odkrywał miłość Jezusowego Serca na kolanach swej matki. W jej ramionach uczył się miłości i czułości samego Boga.



### III. WIELKIE\_DZIEŁO\_PRZEDSIĘBIORCY\_Z\_TALENTEM

	<b>Danuta Łuszczki</b>
	<i>Nieoficjalna nazwa mojego stanowiska to „dobra dusza”</i>
	Sokołów Małopolski
	od 2015 roku
	Kartony24
	Mama 5 dzieci, Szlachetna Paczka, chór parafialny, Domowy Kościół, obecnie stanowisko samorządowe w swojej gminie
	tkactwo, podróże, kuchnie świata, książki, wędrówki górskie z mężem
	

Oficjalnie zajmuję się PR-em i promocją firmy zwłaszcza lokalnie, ale tak naprawdę wspieram pracowników. Arkadiusz nazywa moje stanowisko: „dobra dusza”. Dbam o pracowników, żeby chcieli przychodzić do pracy. Co tydzień mamy w firmie owoce, a raz w miesiącu „obsypuję” pracowników ciasteczkami i słodyczami. Siadamy i wspólnie się objadamy. Organizuję spotkania świąteczne i wyjazdy integracyjne. Jeździmy na kajaki, gokarty, w góry, chodzimy do teatru. Pracownicy mogą się dzięki temu lepiej poznać. Zdjęcia ze spotkań umieszczam na tablicach, które wiszą na ścianach w firmie. Widzę, że to ciekawi i inspiruje moich gości i klientów. Kiedyś robiłam też spotkania przy kawie dla pracowników. Dwa razy w tygodniu każdy mógł do mnie przyjść i porozmawiać o sprawach firmowych i czasami też prywatnych. Byłam powiernikiem problemów pracowników. Teraz już nie organizuję tych kaw, bo widzę, że po 30 latach potrzebuję odpoczynku... ale oni i tak wiedzą, że zawsze mogą do mnie przyjść i porozmawiać.

**| 30 lat prowadzenia firmy to na pewno okazja do podsumowań...**

Była uroczysta msza święta, wspólny obiad, teatr, zabawy dla dzieci naszych pracowników. Mąż wręczył mi 30 róż i publicznie podziękował za pracę, którą wkładam w firmę. Jeden z pracowników, który jest z nami od początku, powiedział, że wreszcie ktoś podziękował mi za to, co robię... Zaskoczył mnie, wzruszyłam się bardzo. Kilka

dni po imprezie przekazałam moim ludziom, że będę w firmie coraz rzadziej.

■ „Moim ludziom”?

Większą część życia spędziłam w tej firmie. Nigdy nie skupiałam się specjalnie na własności firmy, ale na ludziach. To są „moi” ludzie. Zawsze byłam blisko nich, wiedziałam, kto wychodzi za mąż, komu urodziło się dziecko, jak ma na imię mąż... Kiedy powiedziałam, że odchodzę, niektóre osoby miały łzy w oczach... Dlatego ufam, że mój czas poświęcony ludziom tutaj był dobry.

Rozmawiała Monika Kuźma.

Cały wywiad z Danutą znajdziesz w książce „25 talentów”.

## IV. TWOJE\_WIELKIE\_DZIEŁO

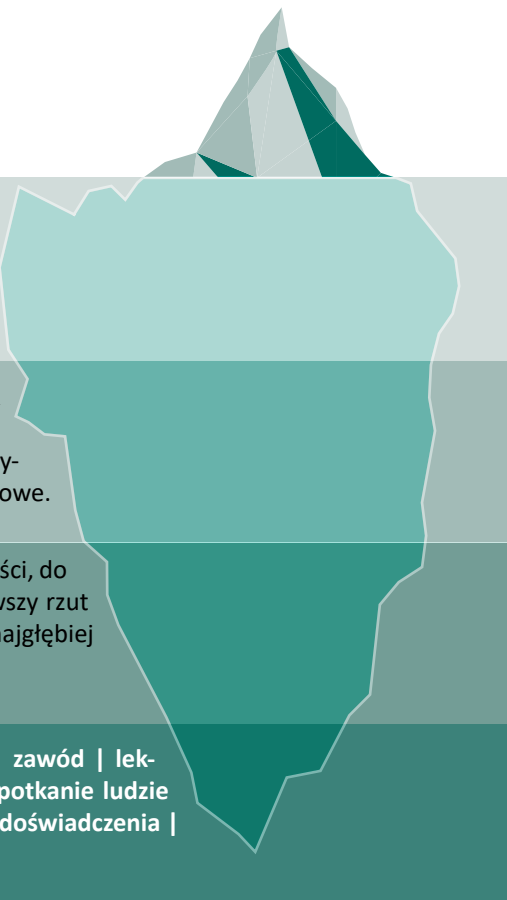
### ■ Dyskusja – pytania o dzieło

Czy to stojąc przed przełomowymi decyzjami, czy realizując się w codziennej trosce o innych, wyrażamy to, co jest dla nas najważniejsze. Zapraszam do wspólnej refleksji i podzielenia się doświadczeniami o tym, co dla nas najważniejsze – zarówno w osobistych dylematach, jak i w budowaniu WIELKIEGO\_DZIEŁA.

1. *Młody Leon Dehon stanął przed trudnym wyborem: kim się stać, z kim się utożsamić? Czy podążać za wartościami matki, czy raczej ojca? Czy miałeś w swojej historii taki moment wyboru? Moment, kiedy kuszenie łatwiejszą drogą, sukcesem za cenę wyrzeczenia się tego, co budowało twoją tożsamość, stało się realnym zagrożeniem? Taki moment ujawnia to, co w naszym życiu jest najważniejsze.*
2. *Danuta, będąc „dobrą duszą” w firmie, dba o dobrostan pracowników, co widać w drobnych gestach: słodyczach, spotkaniach, rozmowach. Ale co kryje się głębiej i jakie unikalne wartości realizują się w ten sposób? W jaki sposób przekształca to firmę w WIELKIE\_DZIEŁO?*

## Co zrobię – ćwiczenia

Znajomość swojej tożsamości jest ważna, ponieważ stanowi ona podstawę twojego poczucia siebie. Pozwala ci dokonywać wyborów zgodnych z twoim prawdziwym ja, budować autentyczne relacje i żyć bardziej celowym i spełnionym życiem<sup>1</sup>.



Wypełnij grafikę, zaczynając od góry. Wykorzystaj poniższą listę, dodaj swoje wartości.

Nad powierzchnią wody napisz, jak cię widzą inni, np. twoje zewnętrzne cechy fizyczne, charakteru, wykształcenie, zawód, hobby, role życiowe.

Następnie przejdź do środkowej części, do tego, co nie jest widoczne na pierwszy rzut oka. Na samym dole wypisz to, co najgłębiej w tobie jest ukryte.

**wygląd | hobby | wykształcenie | zawód | lektury | przekonania | podróże | spotkanie ludzie | poglądy | mentorzy | wartości | doświadczenia | dzieciństwo | odziedziczone cechy.**

<sup>1</sup> <https://www.qualitymindglobal.com/knowning-your-identity-understanding-yourself-and-who-you-truly-are/>

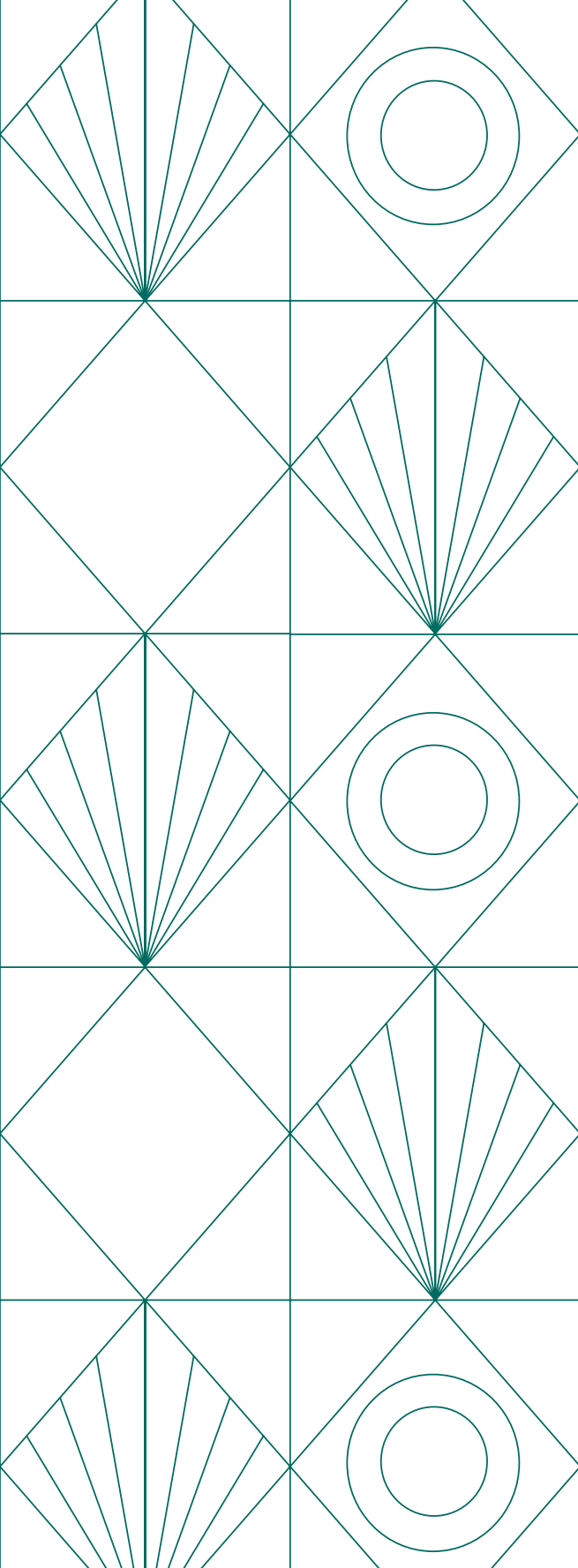


# 03.

## Wielkie dzieło: ważne decyzje

### Intro

Są decyzje instynktowne, wewnętrzny głos: rób to. Są decyzje dojrzewające latami. Są decyzje bez decyzji: trwanie w tym, co jest. Aby podejmować dobre decyzje, warto słuchać swojego serca, ale też analizować fakty i możliwe konsekwencje. Ważne jest, aby uczyć się na błędach i nie bać się zmian, ponieważ to one prowadzą do rozwoju i nowych możliwości. Nie ma WIELKICH\_DZIEŁ bez doniosłych decyzji.



**25**  
LAT

**talent**  
Duszpasterstwo  
Przedsiębiorców

## I. WIELKIE\_DZIEŁO\_BOGA

Łk 1,26-38 | Ważna decyzja po krótkiej rozmowie. Bogu się nie odmawia.

[...] posłał Bóg anioła Gabriela do miasta w Galilei, zwanego Nazaret, do Dziewicy poślubionej mężowi, imieniem Józef, z rodu Dawida; a Dziewicy było na imię Maryja. Anioł wszedł do Niej i rzekł: „Bądź pozdrowiona, pełna łaski, Pan z Tobą”. Ona zmieszana się na te słowa i rozważała, co miałyby znaczyć to pozdrowienie. Lecz anioł rzekł do Niej: „Nie bój się, Maryjo, znalazłaś bowiem łaskę u Boga. Oto poczniesz i porodzisz Syna, któremu nadasz imię Jezus. Będzie On wielki i będzie nazwany Synem Najwyższego, a Pan Bóg da Mu tron Jego praojca, Dawida. Będzie panował nad domem Jakuba na wieki, a Jego panowaniu nie będzie końca”.

Na to Maryja rzekła do anioła: „Jakże się to stanie, skoro nie znam męża?” Anioł Jej odpowiedział: „Duch Święty zstąpi na Ciebie i moc Najwyższego osłoni Cię. Dlatego też Święte, które się narodzi, będzie nazwane Synem Bożym. A oto również krewna Twoja, Elżbieta, poczęła w swej starości syna i jest już w szóstym miesiącu ta, która uchodzi za niepłodną. Dla Boga bowiem nie ma nic niemożliwego”. Na to rzekła Maryja: „Oto Ja służebnica Pańska, niech Mi się stanie według twego słowa!” Wtedy odszedł od Niej anioł.

## II. WIELKIE\_DZIEŁO\_O\_LEONA\_DEHONA

### Z jego ważną decyzją nie zgadzali się rodzice

Decyzję o tym, aby odpowiedzieć na Boże wezwanie, podjął w noc Bożego Narodzenia 1856 roku. Poczynając od tego momentu, kapłaństwo stało się dla niego celem, ideałem, o który warto walczyć ze wszystkich sił. Wobec prośby o zgodę na wstąpienie do seminarium...

„mój ojciec odpowiedział, że nigdy mi na to nie pozwoli... Wobec tego dałem mu wyraźnie do zrozumienia, iż wierzę, że moje powołanie jest autentyczne i będę za nim podążał, nawet gdybym musiał czekać na osiągnięcie dojrzałego wieku, który dałby mi możliwość podjęcia wolnej decyzji”.

Ani studia, ani podróże nie odciągnęły Leona Dehona od realizacji jego powołania. Ten czas dojrzewania umocnił jego wolę zostania księdzem. Pozostawało wszakże przekonać do tego ojca. Rozmowa z nim była jedną z najtrudniejszych: ojciec nie chciał słyszeć nic na temat planów swego syna związanych z kapłaństwem.

Dochodzi do sytuacji wydawałoby się bez wyjścia. Przyjaciół Leona – również Leon Palustre, archeolog – który w trakcie tego sporu z ojcem przebywał akurat w La Capelle, zaproponował odroczyć ostateczną decyzję, sugerując jednocześnie możliwość zorganizowania długiej podróży na Bliski Wschód. Ojciec, chcąc zyskać następny rok i mając wciąż nadzieję na ostateczną zmianę życiowych planów syna, zgodził się na tę propozycję i zapewnił odpowiednie środki finansowe. Dehon i Palustre rozpoczęli swą podróż w Strasburgu – 23 sierpnia 1864 roku.

Po przebyciu południowych Niemiec, Szwajcarii i północnych Włoch oraz zwiedzeniu Wenecji dotarli do Grecji. Później statkiem dopłynęli do Egiptu, by pozostać tam przez trzy miesiące, zwiedzając najważniejsze zabytki. Leon jednakże spieszył się do Jerozolimy, jako że Ziemia Święta, gdzie przebywał przez półtora miesiąca, była ukrytym celem całej jego podróży. W Palestynie pielgrzymowanie zupełnie wyparło turystykę; dwaj młodzieńcy krok po kroku odszukiwali ślady Chrystusa. Do Jerozolimy wkroczyli na piechotę, a nawiedzanie poszczególnych miejsc było połączone z modlitwą. „Zwiedzałem, modląc się”, zanotował Dehon. Szczególnym momentem pobytu w Ziemi Świętej był cały Wielki Tydzień 1865 roku przeżyty w rytmie paschalnej liturgii.

Wracając, Dehon udał się do Rzymu, gdzie dotarł 14 czerwca 1865 roku. Udało mu się uzyskać audiencję u Piusa IX, któremu wyjawiał swoje przekonanie o tym, że jest powołany do kapłaństwa oraz wątpliwości dotyczące miejsca studiów teologicznych. Rada papieża była dla niego decydująca: Rzym okazał się mocniejszy od [seminarium] św. Sulpicjusza w Paryżu.








Po powrocie do domu zrozumiał, że także matka, pomimo swej pobożności, nie była zbyt przychylna jego zamiarom. Został więc zmuszony do realizacji



swego planu wyjazdu do Rzymu wbrew woli rodziców. Wyraźna determinacja w przypadku młodzieńca tak wrażliwego jak Leon świadczyła o jego głębokim przekonaniu co do życiowej drogi, przekonaniu, które kierowało nim do końca jego dni. Owa determinacja nie wykluczała jednak cierpienia i duchowych ran związanych z niezrozumieniem ze strony rodziców.

„Przeżyłem wraz z rodzicami niektóre bardzo bolesne momenty. Mój ojciec cierpiał okrutnie z powodu mojej decyzji: nie rozumiał niczego... Pragnął dla mnie chwalebnej kariery według zasad tego świata. Przez dłuższy czas widział mnie na politechnice. Skoro teraz ukończyłem studia prawnicze, łączył moją przyszłość z dyplomacją lub karierą urzędniczą. Moja matka, na której pomoc bardzo liczyłem, opuściła mnie zupełnie. Była pobożna, chciała, abym i ja był pobożny, ale kapłaństwo ją przerażało; wydawało jej się, że przestanę być członkiem rodziny, że straci mnie na zawsze. Musiałem zachować twarde serce, aby oprzeć się wszystkim atakom. Byłem czasem twardy dla mych rodziców: było to konieczne. Powiedziałem im, że jestem dorosły i chcę być wolny. Ostatecznie zgodzili się na mój wyjazd, ale sceny pełne płaczu wciąż się powtarzały”.

### III. WIELKIE\_DZIEŁO\_PRZEDSIĘBIORCY\_Z\_TALENTEM

	<b>Magdalena Świątek</b>
	<i>Otwarcie firmy było jak skok na główkę do basenu, bez sprawdzenia, czy jest tam woda</i>
	Wieluń
	od 2023 roku
	<a href="http://www.workprofit.com.pl">www.workprofit.com.pl</a> , <a href="http://www.workprofit.pro">www.workprofit.pro</a>
	Duszpasterstwo Talent, Róża Różańcowa, Margaretka dla Kapłana, Grupa Dzielenia „Jak Maria i Marta”, Fundacja Ubi Es?, Fundacja Inkubator Przedsiębiorczości
	ogrodnictwo, neurobiologia, czytanie książek
	

#### ▮ Jak to się zaczęło?

W 2005 roku pracowałam na dwóch etatach. Po pracy udzielałam konsultacji w kilku firmach. W końcu nie mogłam już tego pogodzić. Postanowiłam, że rezygnuję z etatu i przechodzę na swoje.

Rodzina i znajomi mi to odradzali, jedynie synowie byli za... szczególnie starszy syn, który po liceum poszedł w moje ślady i również został przedsiębiorcą. Na tamte czasy to była bohaterska decyzja...

#### || *Dlaczego tak myślisz?*

Otwarcie firmy było dla mnie jak skok na główkę do basenu, bez sprawdzenia, czy jest tam woda. Nagle z cenionego i dobrze wynagradzanego pracownika stałam się sterem, żeglarzem i okrętem, bez gwarancji dochodu. Początki były trudne. Pamiętam, jak nie miałam za co kupić czegoś na niedzielny obiad. Stałam przed bankomatem i zastanawiałam się, jak to powiedzieć rodzinie?

#### || *Co było najtrudniejsze?*

Najlepiej się czuję, kiedy współpracuję z ludźmi, a wtedy z dnia na dzień zostałam sama. Wszystko było na mojej głowie. O wielu rzeczach nie miałam bladego pojęcia i musiałam się ich szybko uczyć...

#### || *Dlaczego się nie poddałaś?*

Posłuchałam intuicji. Dziś powiedziałabym, że poszłam za powołaniem Ducha Świętego. Wtedy jeszcze nie byłam tak blisko Boga i nie odczytywałam tego w taki sposób. A poddawać i odpuszczać to ja się dopiero musiałam nauczyć...

#### || *Kiedy poczułaś, że to była dobra decyzja?*

Miałam silne, wewnętrzne przekonanie, że to moja droga, chociaż obawiałam się porażki. Nie bałam się jednak ciężkiej pracy. Wspierałam przedsiębiorców i podobało mi się to. Okazało się też, że zarządzanie ludźmi to moja pasja, dlatego uzupełniłam wykształcenie w tym kierunku. Firma rosła, klienci dawali pozytywny feedback, a ja spełniałam się w pracy.

Rozmawiała Monika Kuźma.

Cały wywiad z Magdaleną znajdziesz w książce „25 talentów”.

## IV. TWOJE\_WIELKIE\_DZIEŁO

### ■ Dyskusja – pytania o dzieło

Zapraszamy do refleksji nad jednym z najważniejszych aspektów naszego życia – podejmowaniem przełomowych decyzji. Zastanówmy się wspólnie, jak ważymy wybory, które mogą zmienić nie tylko naszą biznesową czy duchową drogę, ale też wpłynąć na życie innych. Podziel się swoimi doświadczeniami i przemyśleniami, odpowiadając na poniższe pytania, które pomogą nam zgłębić ten fascynujący temat.

1. *Czy podejmując decyzję o powstaniu swojego WIELKIEGO\_DZIEŁA, przypuszczałeś, jakie doniosłe skutki będzie miała ta decyzja tu na ziemi? A może będzie też ważna i znacząca dla pokoleń i w wieczności? Jaka decyzja sprawiłaby, aby tak właśnie się stało?*
2. *Maryja w chwilach wątpliwości zadawała pytania wysłannikowi Boga, ojciec Leon Dehon szukał wsparcia u zaufanego przyjaciela i zasięgał rady u samego papieża, a Magda pytała bliskich. A Ty? Jak postępujesz, gdy stoisz przed trudnym wyborem? Kogo prosisz o radę, gdy ważysz w sercu istotną decyzję?*

### ■ Co zrobię – ćwiczenia

Maryja podczas Zwiastowania stanęła wobec sytuacji niepewności – propozycji, która całkowicie zmieniała Jej życie, bez pewności co do konsekwencji. Mimo niewielu informacji, podjęła odważną, przemyślaną decyzję, opierając się na wewnętrznym przekonaniu i zaufaniu Bogu. Podobnie przedsiębiorcy muszą podejmować kluczowe decyzje w warunkach fragmentarycznej wiedzy i wysokiego ryzyka. Przy użyciu poniższej tabeli przećwicz analizę wybranej przez siebie decyzji. Przeczytaj instrukcję i podany przykład.

## Analiza niepewności w podejmowaniu decyzji

Znane fakty (40% wiedzy)	Znane niewiadome (30% wiedzy)	Całkowicie nieznanne (30% wiedzy)
<b>Przykład 1 – Odpowiedź Maryi na propozycję Boga</b>		
Zaręczyny z Józefem	Reakcja społeczności	Przyszła misja
status społeczny	na ciążę przed ślubem	i rola Mesjasza
<b>Przykład 2 – wpisz swoją decyzję</b> -----		
<b>Przykład 3 – wpisz swoją drugą decyzję</b> -----		

Koncepcja trzech poziomów niepewności: Peter Schwartz „The Art of the Long View” (1991).

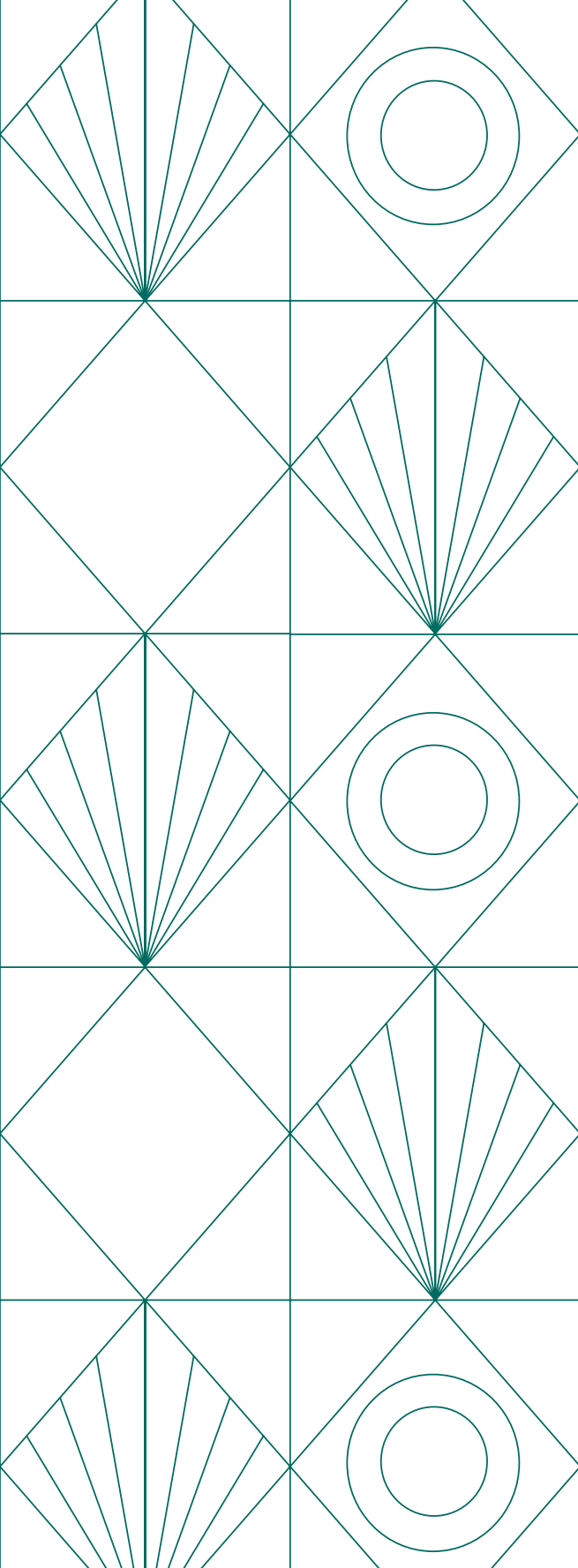
Proporcje 40-30-30 bazują na badaniach McKinsey & Company „Strategic decisions: When can you trust your gut?” (2010).

# 04.

## Wielkie dzieło: zapał i poświęcenie

### Intro

Wielkość dzieła rzeczywiście często jest wynikiem ogromnego wysiłku i zaangażowania. To prawda, że początki mogą być trudne, pełne wątpliwości i mieszanych uczuć, ale to właśnie te wyzwania sprawiają, że osiągnięcia są tak satysfakcjonujące. Każdy krok, nawet ten najmniejszy, przybliża do celu. Niepowodzenia są tylko przystankami na drodze do sukcesu, a wytrwałość i determinacja to klucz do wielkich osiągnięć. Pamiętaj, że każde WIELKIE\_DZIEŁO zaczyna się od pierwszego kroku.



**25**  
LAT

**talent**  
Duszpasterstwo  
Przedsiębiorców

## I. WIELKIE\_DZIEŁO\_BOGA

2 Kor 6,3-13 | Święty Paweł pisze do chrześcijan z Koryntu o swoim zaangażowaniu w powierzonej mu przez Boga misji.

• Nie dając nikomu sposobności do zgorszenia, aby nie wyszydzono postugi, okazujemy się sługami Boga przez wszystko: przez wielką cierpliwość, wśród utrapień, przeciwności i ucisków, w chłostach, więzieniach, podczas rozruchów, w trudach, nocnych czuwaniach i w postach, przez czystość i umiejętność, przez wielkoduszność i łagodność, przez [objawy] Ducha Świętego i miłość nieobłudną, przez głoszenie prawdy i moc Bożą, przez oręż sprawiedliwości zaczepny i obronny, wśród czci i pohańbienia, przez dobrą sławę i zniesławienie. Uchodzący za oszustów, a przecież prawdomówni, niby nieznani, a przecież dobrze znani, niby umierający, a oto żyjemy, jakby karceni, lecz nie uśmierceni, jakby smutni, lecz zawsze radośni, jakby ubodzy, a jednak wzbogacający wielu, jako ci, którzy nic nie mają, a posiadają wszystko.

• Usta nasze otworzyły się do was, Koryntianie, rozszerzyło się nasze serce. Nie brak wam miejsca w moim sercu, lecz w waszych sercach jest ciasno. Odplacając się nam w ten sam sposób, otwórzcie się i wy: jak do swoich dzieci mówię.

## II. WIELKIE\_DZIEŁO\_O\_LEONA\_DEHONA

■ Kapłan zaangażowany społecznie

Po studiach w Rzymie, w 1871 roku ks. Dehon podjął obowiązki wikariusza parafii w Saint-Quentin, która była największa w całej diecezji – liczyła 35 tysięcy

mieszkańców. W tym „przemysłowym” mieście niesprawiedliwe traktowanie i wyzysk pracowników były na porządku dziennym.

„Sytuacja tych biednych ludzi jest gorsza niż niewolników w czasach starożytności... Nie ulega wątpliwości, że nasze społeczeństwo jest przeżarte zgnilizną”.

Leon nawiązał kontakt z członkami Konferencji św. Wincentego à Paulo, której duchowość była mu bliska od czasu studiów. To poprzez ich pośrednictwo poznał realną sytuację przeciętnego robotnika.

Jednym z podstawowych celów jego życiowego planu stało się pojednanie prostego ludu z Kościołem. Posługa kapłańska Dehona nabierała wymiaru społecznego. Jego duszpasterstwo nie ograniczało się do udzielania sakramentów, ale odnajdowało się w społeczności, której ludzkie, społeczne i polityczne braki poznawał na bieżąco. Pierwszą wyraźną tego oznakę spotykamy w jego kazaniu na święto Bożego Narodzenia, które tradycyjnie wygłaszał ostatnio przybyły do parafii wikariusz. Tym kazaniem, „prawdziwą mową społeczną”, o. Dehon stanął przeciw miejscowej burżuazji.

Był on wychowawcą przejętym troską o formację dzieci z biedniejszych środowisk. Oprócz katechizacji zorganizował dla nich miejsce spotkań, tzw. patronat. Nie chcąc zostawiać chłopców na ulicy, lecz przeciwnie, pragnąc ofiarować im możliwość integralnej edukacji, zbierał ich najpierw w swoim biurze, a później na podwórku małego pensjonatu kierowanego przez jednego z członków Konferencji św. Wincentego à Paulo. Latem 1872 roku udało mu się znaleźć lokal bardziej odpowiedni. W ten oto sposób rozpoczęła się historia Domu Opieki św. Józefa poświęconego formacji młodzieży.

„Zbyt wiele osób wyobraża sobie, że naszą ambicją jest jedynie zapewnienie niektórym dzieciom dobrego spędzenia niedzielnego czasu. Nasz cel leży jednak znacznie wyżej. Naszym celem jest zbawienie społeczeństwa przy pomocy chrześcijańskiego stowarzyszenia”.

Mamy tu do czynienia z integralnym projektem edukacyjnym: religijne pogadanki, kurs ekonomii społecznej, biblioteka, kasa oszczędnościowa, chór, a nawet zaczątek agencji pośrednictwa pracy dla młodych robotników. Patronat rozrastał się szybko, wkrótce obejmując około 500 młodych ludzi. Od 1873 roku dzieło św. Józefa oprócz domu opieki, posiadało Katolickie Koło Robotników dla starszych, a w 1875 roku zorganizowało Koło Studiów Religijnych i Społecznych dla uczniów miejskiego liceum. W następnym roku patronat skierował się ku działalności dobroczynnej i oferował pracodawcom co dwumiesięczne spotkania w celu uwrażliwienia ich na kwestie socjalne oraz uświadomienia im obowiązków względem pracowników. Dehon przeobrażał się w „księdza socjalnego”, uczestnicząc w licznych kongresach gromadzących ludzi najbardziej zaangażowanych, którzy podzielali te same społeczne przekonania. Od 25 do 29 sierpnia 1875 roku uczestniczył on w VI Kongresie Pracowniczym w Nantes. Szczególne wrażenie na o. Dehonie wywarł tam wykład Leona Harmela dotyczący włókienniczej fabryki, którą prowadził w Val-des-Bois. Od tego czasu rozpoczęła się długa i owocna współpraca pomiędzy tymi dwoma przedstawicielami francuskiego katolicyzmu socjalne-










go. Swoją fabrykę zorganizował w nowy, niespotykany dotychczas sposób. Warunki pracy oraz warunki socjalne były niespotykane w innych fabrykach. Ponadto robotnicy i ich rodziny otrzymali do dyspozycji kościół i osobne miejsce spotkań dla młodzieży. Miejsce to stało się ponadto ośrodkiem formacji społecznej seminarzystów i księży diecezjalnych.

„Przede wszystkim konieczne jest, aby czy to ksiądz, czy też jakikolwiek zaangażowany chrześcijanin uświadomił sobie, że nie został stworzony do życia w zakrystii. Wy jesteście solą ziemi i światłem życia społecznego”.

W 1874 roku biskup mianował o. Dehona sekretarzem duszpasterstwa społecznego diecezji. Dehon przeprowadzał dokładne badania, aby dzięki nim poznać realny stan duszpasterstwa socjalnego. To, co zastał w Saint-Quentin, nie było niczym innym, jak tylko odbiciem smutnej sytuacji panującej w całej diecezji. Cała działalność była ograniczona do duszpasterstwa sakramentalnego, przez co Kościół był odseparowany od prostego ludu. Po zapoznaniu się z tą sytuacją Dehon zaczął mnożyć inicjatywy społeczne skierowane do młodzieży oraz do robotników.

### III. WIELKIE\_DZIEŁO\_PRZEDSIĘBIORCY\_Z\_TALENTEM

	<b>Artur Kalicki</b>
	<i>To miała być tylko pasieka hobbystyczna...</i>
	Kraków
	od 2007 roku
	PasiekaKalicycy.pl, www.PasiekaKalicycy.pl
	Edukacja Finansowa Crown
	pszczelarstwo, narciarstwo alpejskie
	kontakt@pasiekakalicycy.pl

▮ *Jak to się zaczęło? Miałeś przykłady przedsiębiorców w rodzinie?*

Pochodzę z rodziny ogrodniczej, która ma gospodarstwo szklarniowe. Mój tata nie był typowym przedsiębiorcą z działalnością gospodarczą, tylko rolnikiem z duszą przedsiębiorcy. Zacząłem 33 lata temu od hurtowni motoryzacyjnej. Kiedy to się skończyło,

zabrałem się za budowę obiektów szklarniowych. Kiedy ten biznes się skończył, przedstawiłem się na szkolenia. Później założyłem firmę taksówkarską. Doszliśmy do 10 samochodów, kiedy przyszła pandemia i Uber... i to też się skończyło.

*Kiedy kończył się jeden biznes, zaraz zaczynał się nowy. Jak znajdowałeś pomysły na kolejny?*

Mój profil osobowości pokazuje potrzebę różnorodności i wyzwania. Najczęściej pomysły pojawiały się same. Konsultowałem je w środowisku Duszpasterstwa Talent i Klubu Przedsiębiorców TABGHA. Potem dostosowywałem się do istniejących warunków.

*Pomysł na pszczoły też pojawił się sam?*

Pszczoły zaczęły się od hobby. Pojawił się kiedyś w naszym życiu człowiek, który był pszczelarzem z zamiłowania. Opowiadał o pszczołach, zachęcał... W maju 2019 roku pojechaliśmy po pierwszą rodzinę. Później nadszedł czas pandemii i skończyła się jazda taksówkami. Pomyślałem, że skoro i tak nie mam co robić, to zajmę się pszczołami i dokupiłem jeszcze kilka uli. Żona początkowo miała obawy, ale później „wsiąkła” w to razem ze mną. Teraz oboje jesteśmy pszczelarzami.

*Myślisz, że pasieka to już ostatnie wasze ostatnie przedsięwzięcie?*

A skąd! Chcemy to prowadzić, ale zobaczymy, co da nam Pan Bóg. Patrzymy na znaki, nie robimy nic na siłę. Bardzo dobrze czuję się w sprzedaży, lubię bywać w miejscach, gdzie sprzedajemy miód... Mimo że każdy dzień kończę bardzo późno, kolejnego wstaję o szóstej rano z nowymi siłami do pracy.

*Mimo tylu wcześniejszych upadków?*

Miałem trudne doświadczenia, ale wyciągałem z nich wnioski. Nie raz zarzucałem sobie, czemu nie prowadzę jednego stabilnego biznesu... ale zawsze wiedziałem, że w biznesie trzeba liczyć. Nie było sensu zadłużać się, by sobie coś udowodniać, czy brnąć w coś na siłę.

*O co chodzi z tym liczeniem w biznesie?*

Biznes jest jak sport. Da się go mierzyć. Jeśli nie będziesz tego robić, nie będziesz wiedzieć, czy jesteś na plusie, czy już pod wodą. Jeśli nie wyłapiesz tego momentu, możesz zatonać, zanim się obej-

rzysz. Czasami trafiają do mnie ludzie, którzy „zatonęli”. Pomagam im wyjść z tarapatów.

Rozmawiała Monika Kuźma.

Cały wywiad z Arturem znajdziesz w książce „25 talentów”.

## IV. TWOJE\_WIELKIE\_DZIEŁO

### Dyskusja – pytania o dzieło

Motywacja (z łac. *motivus* „ruchomy” od *motus* „ruch”) stan gotowości do podjęcia określonego działania, wzbudzony potrzebą. Z przeciwnej strony motywację może zwiększyć lęk przed porażką. Motywacja będzie miała maksymalne natężenie, gdy prawdopodobieństwo sukcesu i niepowodzenia będzie równe. [pl.wikipedia.org/wiki/Motywacja](http://pl.wikipedia.org/wiki/Motywacja)

„Nie ustawajmy w czynieniu dobra, bo gdy nadejdzie właściwy czas, będziemy zbierać plony, jeśli nie ustaniemy” [Ga 6,9](#).

1. *Święty Paweł, płonąąc gorliwością o dzieło Boże, gotów był do wielkich poświęceń. Ojciec Dehon czuł się zobowiązany do działania, widząc biedę oraz nędzę moralną i duchową. Artur ma potrzebę różnorodności i wyzwania, co skutkuje odpornością na porażki i elastycznością w działaniu. Każdy z nich w różny sposób odnajduje w sobie siłę, która napędza go do działania. Co jest Twoim największym motywatorem? Jaka potrzeba, pragnienie lub idea sprawia, że chcesz stworzyć swoje WIELKIE\_DZIEŁO?*
2. *„Bracia, ja nie sądzę o sobie samym, że już zdobyłem, ale to jedno [czynię]: zapominając o tym, co za mną, a wytyżając siły ku temu, co przede mną, pędzę ku wyznaczonej mecie, ku nagrodzie, do jakiej Bóg wzywa w górę w Chrystusie Jezusie. (Flp 3,13-14). Jak szybko po porażce lub sukcesie wyznaczasz sobie nowe cele i znów działasz? Czy obecnie twoje działanie jest napędzane bardziej wizją sukcesu czy groźbą porażki?*

## Co zrobię – ćwiczenia

Tony Schwartz – założyciel i prezes firmy Energy Project, która pomaga w wykorzystywaniu odkryć naukowych do uzyskiwania poprawy zaangażowania, koncentracji, wydajności i wyników, napisał książkę pt. „Taka praca nie ma sensu”. Zestawiając odkrycia wielu dziedzin nauki zajmujących się osiągnięciem wysokich wyników, Tony Schwartz w przekonujący sposób argumentuje, że ignorujemy cztery podstawowe potrzeby, których zaspokajanie daje nam energię do osiągnięcia wybitnych wyników: potrzebę równowagi (fizyczną), bezpieczeństwa (emocjonalną), samorealizacji (umysłową) i znaczenia (duchową). Najlepiej funkcjonujemy nie wtedy, gdy przed długi okres pracujemy na wysokich obrotach, jak komputer, lecz gdy regularnie przechodzimy od zużywania do regenerowania energii związanej z każdą z tych czterech potrzeb. [www.osmpower.pl/taka-praca-nie-ma-sensu](http://www.osmpower.pl/taka-praca-nie-ma-sensu)

Jak dbasz o swoją energię życiową? Co już robisz, a co chciałbyś robić, by móc pędzić do wyznaczonego celu?

Zasoby energii	Co już robię	Co chcę robić więcej?
Energia fizyczna <sup>1</sup>		
Energia emocjonalna <sup>2</sup>		
Energia umysłowa <sup>3</sup>		
Energia duchowa <sup>4</sup>		

<sup>1</sup> Źródłem energii fizycznej jest w pierwszej kolejności sen, potem jedzenie, przerwy w pracy, ruch.

<sup>2</sup> Zarządzanie stresem, bliskie relacje, poczucie bezpieczeństwa, akceptacja siebie i innych, autonomia.

<sup>3</sup> Praca tzw. głęboka, w skupieniu na zmianę z pracą kreatywną, unikanie multitaskingu, relaks, czas na nic nie robienie.

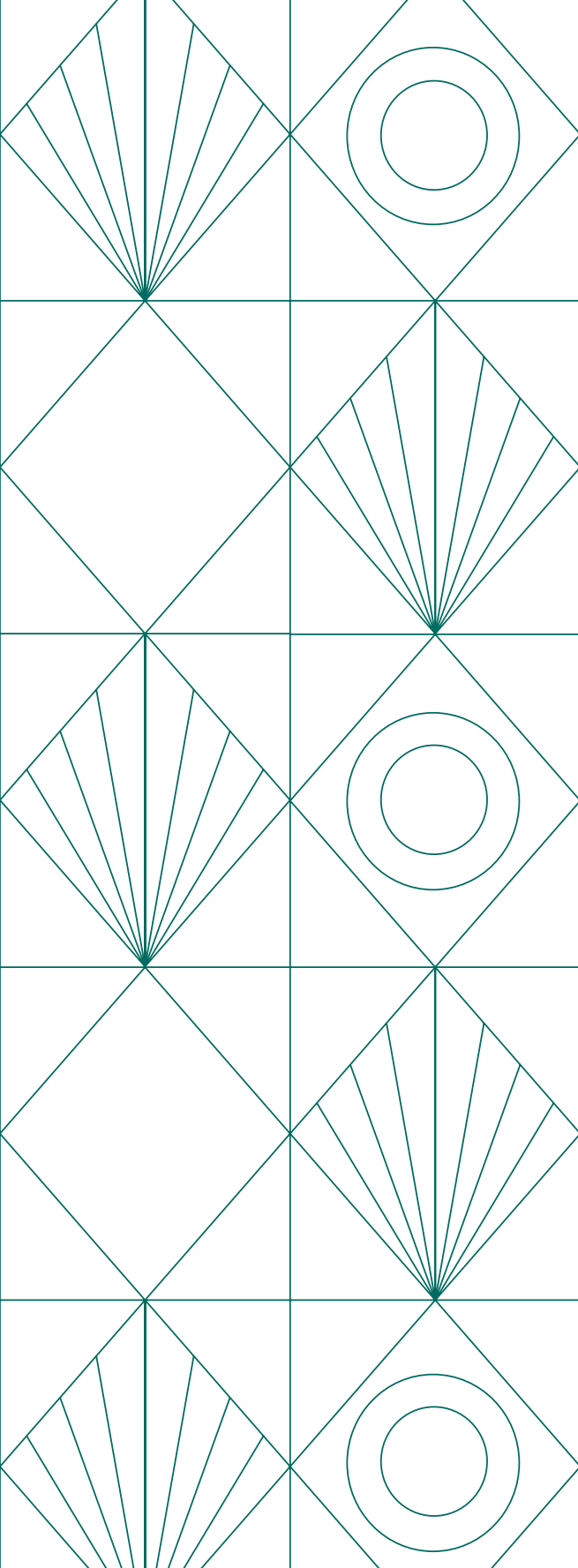
<sup>4</sup> Działania na rzecz szerszego ogółu, wspólnoty, konferencje, rekolekcje, nabożeństwa, modlitwa, lektura Słowa Bożego, przewodnictwo duchowe itp.

# 05.

## Wielkie dzieło: angażuje innych

### Intro

Współpraca jest kluczem do sukcesu, zarówno w biznesie, jak i w życiu osobistym. Umiejętność pracy z innymi, dzielenie się wiedzą oraz wspólne dążenie do celu, to fundamenty, które pozwalają projektom i inicjatywom kwitnąć. WIELKIE\_DZIEŁA wymagają wielu rąk do pracy, a każda osoba wnosi coś wyjątkowego do całości. To, jak podejdziemy do współpracy, odzwierciedla nasze wartości i nastawienie do świata. Pamiętajmy, że w ciemnym pokoju samotności, współpraca jest oknem, przez które wpada światło i nadzieja.



**25**  
LAT

**talent**  
Duszpasterstwo  
Przedsiębiorców

## I. WIELKIE\_DZIEŁO\_BOGA

Mk 6,1.7-13.30-34 | Jezus naucza i do swej misji włącza uczniów.

[Jezus] przyszedł do swego rodzinnego miasta. A towarzyszyli Mu Jego uczniowie. Gdy nadszedł szabat, zaczął nauczać w synagodze; a wielu, przysłuchując się, pytało ze zdziwieniem: „Skąd On to ma? I co za mądrość, która Mu jest dana? I takie cuda dzieją się przez Jego ręce! Czy nie jest to cieśla, syn Maryi, a brat Jakuba, Józefa, Judy i Szymona? Czyż nie żyją tu u nas także Jego siostry?” I powątpiewali o Nim. A Jezus mówił im: „Tylko w swojej ojczyźnie, wśród swoich krewnych i w swoim domu może być prorok tak lekceważony”. I nie mógł tam zziałać żadnego cudu, jedynie na kilku chorych położył ręce i uzdrowił ich. Dziwił się też ich niedowiarstwu. Potem obchodził okoliczne wsie i nauczał.

Następnie przywołał do siebie Dwunastu i zaczął rozsyłać ich po dwóch. Dał im też władzę nad duchami nieczystymi i przykazał im, żeby nic z sobą nie brali na drogę prócz laski: ani chleba, ani torby, ani pieniędzy w trzosię. „Ale idźcie obuci w sandały i nie wdziejajcie dwóch sukien!” I mówił do nich: „Gdy do jakiego domu wejdziecie, zostańcie tam, aż stamtąd wyjdziecie. Jeśli w jakim miejscu was nie przyjmą i nie będą słuchać, wychodząc stamtąd strząśnijcie proch z nóg waszych na świadectwo dla nich!” Oni więc wyszli i wzywali do nawrócenia. Wyrzucali też wiele złych duchów oraz wielu chorych namaszczaoli olejem i uzdrawiali. (...)

Wtedy Apostołowie zebrali się u Jezusa i opowiedzieli Mu wszystko, co zdziałali i czego nauczali. A On rzekł do nich: „Pójdźcie wy sami osobno na miejsce pustynne i wypocznijcie nieco!”. Tak wielu bowiem przychodziło i odchodziło, że nawet na posiłek nie mieli czasu.

- *Odplynęli więc łodzią na miejsce pustynne, osobno.*
- *Lecz widziano ich odpływających. Wielu zauważyło to*
- *i zbiegli się tam pieszo ze wszystkich miast, a nawet ich*
- *uprzedzili.*
- *Gdy Jezus wysiadł, ujrzał wielki tłum. Zlitował się*
- *над nimi, byli bowiem jak owce nie mające pasterza.*
- *I zaczął ich nauczać.*

## II. WIELKIE\_DZIEŁO\_O\_LEONA\_DEHONA

### O. Dehon zmienia Leona Harmela. Leon Harmel zmienia swoją fabrykę

100-lecie śmierci o. Leona Dehona jest okazją do przypomnienia o jego społecznym zaangażowaniu, które swoje źródło miało w duchowości. Przeżył głęboko prawdę o Bożej miłości do człowieka, której wymownym symbolem jest Najświętsze Serce Jezusa. Widząc problemy współczesnego świata – w imię tej miłości, którą starał się odwzajemnić – dążył do przeciwdziałania im i uwrażliwienia innych na potrzeby bliźnich. Z takiej postawy rodziły się konkretne działania na polu formacji społecznej księży, kleryków i świeckich. Formacja ta objęła również przedsiębiorców z Saint-Quentin, gdzie Dehon był wikarym, a następnie z innych miast, gdy został odpowiedzialnym za dzieła społeczne w diecezji.








Przełomem dla działalności ks. Dehona stało się spotkanie z francuskim przedsiębiorcą Leonem Harmelem (1829-1915). Jako młody przedsiębiorca stanął więc przed wielkim dylematem: czy ulec panującemu powszechnie zubożeniu i skupianiu się na bezwzględnym pomnażaniu zysków, czy też zaangażować się w reformy, które zmieniłyby sytuację robotników, a które wcześniej już zainicjował jego ojciec. Świadom istniejących problemów i trudności, podjął decyzję o stworzeniu w swojej fabryce, w oparciu o chrześcijańskie zasady, środowiska, które pozwalałoby jemu i robotnikom oraz ich rodzinom wzrastać w każdej dziedzinie życia, poczynając od sfery zdrowotnej, a kończąc na życiu duchowym. By osiągnąć swój cel, odwołał się do inicjatywy samych robotników. Przy ich zaangażowaniu powstała rada zakładowa nadzorująca m.in. sprawy związane z płacami, dyscypliną, bezpieczeństwem pracy czy szkoleniami. Funkcjonowało wiele inicjatyw o charakterze socjalnym: robotnikom i ich rodzinom zapewniano opiekę lekarską, na terenie fabryki istniał punkt apteczny, w okresie choroby robotnicy otrzymywali zasiłek, na co dzień mogli korzystać z pralni, zakładu kąpielowego, kas zapomogowych. Inicjatywami promującymi rodzinę było budowanie przez Harmela robotniczych domów, zakładanie szkół gospodarstwa domowego dla



dziewcząt, dostosowywanie wysokości wynagrodzenia do liczby członków w rodzinie czy udzielanie wsparcia posagowego dla ubogich dziewcząt.

Ze współpracy kapłana i przedsiębiorcy rodziły się nowe pomysły i nowe możliwości oddziaływania na rzeczywistość. Okazało się, że prowadzenie firmy w oparciu o społeczną wrażliwość umożliwia formację ludzką i duchową robotników. Wspólnym owocem było m.in. zorganizowanie czterech pielgrzymek francuskich robotników i przedsiębiorców do Rzymu (w latach 1885-1891), kongresów robotniczych w Reims (1893 i 1894) oraz letnich spotkań formacyjnych dla seminarzystów w Val-des-Bois, gdzie mieściła się przędzalnia Harmela. Dehon i Harmel pokazali ponadto, jak ważna dla świata biznesu i ewangelizacji jest współpraca świeckich i duchownych. Razem udowodnili, że społeczne nauczanie Kościoła może inspirować do przemiany świata i jest możliwe do zastosowania w praktyce biznesowej, a firma Harmela była tego modelowym przykładem.

### III. WIELKIE\_DZIEŁO\_PRZEDSIĘBIORCY\_Z\_TALENTEM

	<b>Rafał Barański</b>
	<i><b>W Talencie nie chodzi o to, żeby za wszelką cenę robić biznesy...</b></i>
	Lublin
	od 2015 roku
	ST, <a href="http://www.st.pl">www.st.pl</a>
	koordynator Lubelskiego Talentu, członek Ruchu Światło Życie, wspierający tato.net
	podróże, winiarstwo, ludzie
	

*Skoro o tym wspomniałeś... Jakich talentów brakowało Tobie i Twojej żonie? Czego musieliście się nauczyć?*

Długo nauczyliśmy się dobrej współpracy z pracownikami i klientami. Nasi pracownicy służą klientom. Realizują działania, które my wcześniej zorganizowaliśmy i zaplanowaliśmy. Musieliśmy nauczyć się im ufać i dawać im samodzielność. Firma to dla nas również szkoła skromności, cierpliwości i unikania pychy...

### Unikania pychy? Jak to robicie?

Próbujemy „patrzeć oczami pracownika” i rozpoznawać jego potrzeby. Ludzie przychodzą do pracy ze swoimi prywatnymi problemami. Musimy to zrozumieć i czasami być z nimi w ich trudach. Czasem wystarczy kogoś wysłuchać, a „odblokuje się” i dzięki temu będzie pracować efektywniej. To może zmienić jego cały dzień...

### Zaintrygowała mnie trudność przejścia z etatu na działalność. Proszę, rozwiń tę myśl...

Znam przedsiębiorców, którzy pracowali kiedyś na etacie. Są świetnymi specjalistami, zakładają jednoosobowe działalności, świadczą usługi dla innych i wystawiają faktury, ale są i zawsze będą pracownikami samych siebie. To wciąż trochę jak etat. Przedsiębiorczość to coś więcej. To stworzenie firmy, marki

### U Was tak jest?

Mamy świetny zespół. Firma działa bez nas bardzo dobrze. Uważam nawet, że im mniej mnie w firmie, tym lepiej. Ufam, że pracownicy sobie poradzą. Trzeba pozwolić ludziom na samodzielność, nawet jeśli na początku nie będzie to idealne. Mniejsza ingerencja szefa może prowadzić do odkrycia nowych możliwości dla firmy.

Rozmawiała Monika Kuźma.

Cały wywiad z Rafałem znajdziesz w książce „25 talentów”.

## IV. TWOJE\_WIELKIE\_DZIEŁO

### Dyskusja – pytania o dzieło

Leon Harmel tworząc radę zakładową oraz Rafał mówiący: „im mniej mnie w firmie, tym lepiej” – pokazują tę samą prawdę: zaufanie i dobra komunikacja to fundamenty skutecznego przywództwa. Zapraszamy do refleksji, jak realizować ten model w twojej firmie.

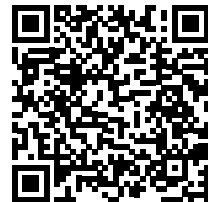
1. *W tekście widzimy, że Jezus najpierw „dał im władzę” (uprawnienia), a dopiero potem wysłał ich do ludzi. Jednocześnie ograniczył to, co mogą ze sobą zabrać, ucząc ich samodzielności i odpowiedzialności. Jak w twojej firmie wygląda równowaga między dawaniem pracownikom uprawnień a stawianiem im granic? Które z tych dwóch działań przychodzi ci łatwiej i dlaczego?*
  
2. *Zdanie „Zrobię to sam contra zaproszę do współpracy innych” to dylemat nie tylko biznesowy, ale i duchowy. Patrząc na swoją postawę jako przedsiębiorcy, odpowiedz, jakie wartości i przekonania stoją za twoim podejściem do delegowania zadań i włączania innych w rozwój firmy? Co mówi to o twoim nastawieniu do ludzi – z natury im ufasz, czy przeciwnie: pozostajesz nieufny?*

### ■ Co zrobię – ćwiczenie:

#### Mapa samodzielności pracowników

Na podstawie koncepcji Delegation Poker™ z platformy Akademia Managera. O zasadach Delegation Poker™ możesz poczytać na stronie: <https://agilestudio.pl/blog/delegation-poker-narzedzie-efektywnego-delegowania-przez-managera/>

Zobacz przykład wykonanego ćwiczenia dla małej firmy handlowo-usługowej:



Przebieg ćwiczenia:

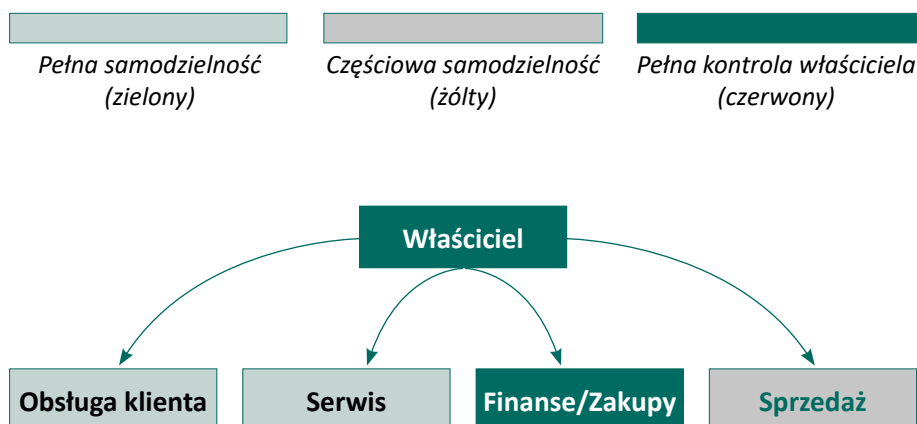
Narysuj na kartce strukturę swojej firmy/zespołu.

Zaznacz różnymi kolorami obszary według klucza:

- Zielony – pełna samodzielność pracowników
- Żółty – częściowa samodzielność
- Czerwony – pełna kontrola szefa.

Wybierz jeden żółty obszar i zapisz konkretny plan przejścia do koloru zielonego  
Przedyskutujcie swoje plany i wzajemnie je skonsultujcie.

### Mapa samodzielności Firma handlowo-usługowa



### Plan przejścia dla działu sprzedaży

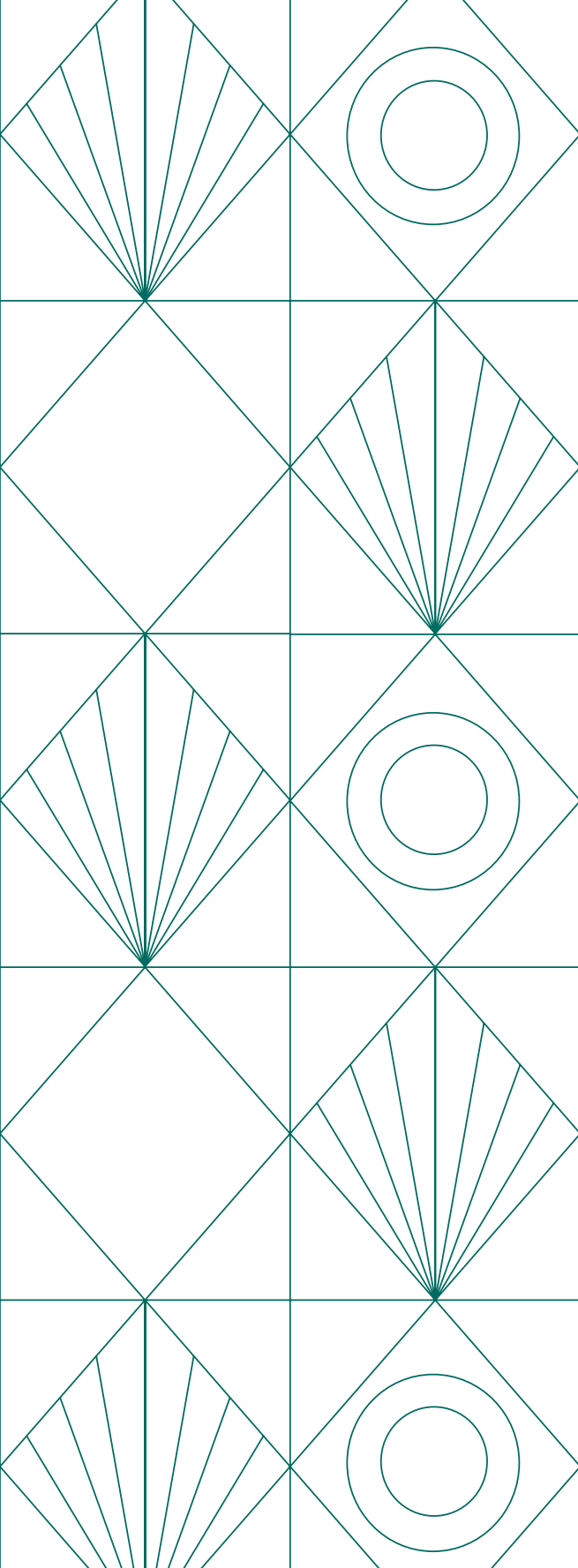
Stan obecny:	Działania:
Ustalanie cen z właścicielem	Szkolenia z technik sprzedaży
Limit rabatów do 5%	Elastyczny system rabatowy
Akceptacja większych zamówień	

# 06.

## Wielkie dzieło: duchowe skrzydła

### Intro

Duchowy fundament to niezachwiana siła, która kieruje naszymi działaniami i wyborami. To ona stanowi o naszej odporności w obliczu życiowych burz. Wielcy ludzie, którzy tworzą wielkie dzieła, czerpią z głębokich pokładów duchowości. Ta wewnętrzna siła jest motorem napędowym naszych działań, pomaga nam stawić czoła wyzwaniom i pozostawać nieugiętymi, gdy nadchodzi burza. Mocny duchowy fundament to klucz do życia pełnego pasji i zaangażowania, niezależnie od przeszkód, które napotkamy na naszej drodze.



25  
LAT

talent  
Duszpasterstwo  
Przedsiębiorców

## I. WIELKIE\_DZIEŁO\_BOGA

Mt 7,24-27 | W życiu pewna jest tylko nawałnica, lecz przetrwanie jej zależy od tego, na czym zostało zbudowane.

- Każdego więc, kto tych słów moich słucha i wypełnia je,
- można porównać z człowiekiem roztroprnym, który dom swój zbudował na skale. Spadł deszcz, wezbrały potoki, zerwały się wichry i uderzyły w ten dom. On jednak nie runął, bo na skale był utwierdzony.
- Każdego zaś, kto tych słów moich słucha, a nie wypełnia ich, można porównać z człowiekiem nierozsądnym, który dom swój zbudował na piasku. Spadł deszcz, wezbrały potoki, zerwały się wichry i rzuciły się na ten dom. I runął, a upadek jego był wielki.

## II. WIELKIE\_DZIEŁO\_O\_LEONA\_DEHONA

### Oddany Najświętszemu Sercu Jezusa

Niezwykła aktywność o. Dehona w wielu obszarach społecznych nie przeszkodziła mu w powołaniu do życia Zgromadzenia Księży Sercanów. Można się tylko zastanawiać, czy był w stanie poświęcić temu dziełu wystarczająco dużo uwagi. Nie ma wątpliwości, że zawsze stawiał Zgromadzenie na pierwszym miejscu. Wszystko, co czynił, miało służyć jego rozwojowi. Bardziej trafne będzie stwierdzenie, że na pierwszym miejscu było Serce Chrystusa, a cała reszta oddana była na Jego służbę.

Wszystkie wydarzenia z życia o. Dehona, poczynając od otrzymanego od matki wychowania religijnego, zmierzały ku jednemu centrum, Sercu Chrystusa. Będąc wikariuszem w Saint-Quentin, nawiązał kontakt z założycielką Służebnic Serca Jezusa, matką Ulrich, która miała decydujący wpływ w doprowadzeniu go do założenia Oblatów Najświętszego Serca. Poszukując zrozumienia woli Bożej, skierował się także do założycielki Sióstr Żertw Serca Jezusowego (z Villeneuve-les-Avignon), matki Weroniki (Karolina Lioger), wokół której skupiała się grupka kapłanów żyjących jej duchowością. Był wśród nich ks. Andrzej

Prevot, który przyłączył się do o. Dehona i stał się wkrótce jednym z filarów Zgromadzenia. Zmarł on w opinii świętości.







Warto wspomnieć, że między XVII i końcem XIX wieku powstało 190 zgromadzeń pod tym wezwaniem. W czasach o. Dehona życie Kościoła przeniknięte było duchowością skoncentrowaną na Sercu Jezusa. Nadeszły lata siedemdziesiąte. Ojciec Dehon odczuwał coraz silniejsze powołanie do życia zakonnego i wynagrodzenia Najświętszemu Sercu zgodnie z duchowością św. Małgorzaty Marii Alacoque. Jego ideałem był św. Jan Ewangelista, uczeń, który w godzinie zdrady przez Judasza spoczywał na sercu Chrystusa, a potem stał pod krzyżem, aby usłyszeć testament Jezusa oraz patrzył na Jego przebite Serce.

Oprócz zaangażowania na polu społecznym o. Dehon wiele sił poświęcił na przygotowanie licznych publikacji poświęconych Najświętszemu Sercu. Program całego jego życia był wyrażony w tytule założonego w 1889 roku czasopisma: „Królestwo Serca Jezusowego w duszach i w społeczeństwach”. Gdy w 1918 o. Dehon opuszczał Rzym, podczas pożegnalnej audiencji u papieża Benedykta XV wyjawiał mu swoje dawne pragnienie – żeby w bazylice św. Piotra był ołtarz poświęcony Najświętszemu Sercu. Papież z wielką przychylnością potraktował propozycję, ale dostrzegł pewną trudność w tym, że wszystkie ołtarze w bazylice były już zajęte. Ojciec Dehon przewidział miejsce już wcześniej i wskazał je. Ojciec Święty, który lubił nazywać się „papieżem Najświętszego Serca”, wydał odpowiednie zarządzenie i po niedługim czasie pojawiła się w jednym z ołtarzy wspaniała mozaika przedstawiająca Pana Jezusa objawiającego swe Najświętsze Serce św. Małgorzacie Marii Alacoque. Przypomina ona niezwykłą przyjaźń łączącą naszego Założyciela z papieżem, przede wszystkim jednak obrazuje prawdę, że Serce Chrystusa jest obecne w centrum życia Kościoła.

Całe życie i duchowość o. Leona Dehona koncentrowały się na kulcie miłości i wynagrodzeniu Sercu Jezusa. To jest klucz do zrozumienia wszystkich jego działań. Ich zwieńczeniem była realizacja ostatniego pragnienia życia: wybudowanie świątyni Najświętszego Serca w Rzymie.



### III. WIELKIE\_DZIEŁO\_ PRZEDSIĘBIORCY\_Z\_TALENTEM

	<b>Anna Korzec</b>
	<i>To miało być moje niebo...</i>
	Częstochowa
	od 2020 roku
	Niebo w mieście Częstochowa Sp. z o.o., Bistro Niebo – obiady domowe, <a href="http://www.niebowmiescieczestochowa.pl">www.niebowmiescieczestochowa.pl</a>
	należę do SNE, wspomagam też fundację córki – Centrum Dobrej Kultury
	ływanie, ogród, turystyka
	<a href="mailto:niebowmiescieczestochowa@gmail.com">niebowmiescieczestochowa@gmail.com</a>

#### ► *Potem było już z górki?*

Potem nadszedł czas kryzysów. Najpierw przyszła przebudowa Starówki. Mieliśmy rozkopy pod drzwiami wejściowymi. Droga była zamknięta, parkingi zlikwidowane. Można było wejść do kawiarni przez drzwi boczne, dlatego na początku nas to nie martwiło. Jednak z biegiem czasu klienci zaczęli mówić, że trudno im zaparkować i przejść, a niektórzy myśleli, że w ogóle nie da się wejść do kawiarni...

#### ► *A kiedy remont się skończył...*

W niedługim czasie pojawił się kolejny kryzys. Covid. Nikt się czegoś takiego nie spodziewał. Dla nas to było niezwykle trudne. Nie zdążyliśmy jeszcze rozwinąć skrzydeł, a 15 marca 2020 roku musieliśmy zamknąć kawiarnię. Czułam się bezradna, ale wiem, że prowadził nas Pan Bóg. Gdyby On miesiąc wcześniej nie zadziałał, dziś nie mielibyśmy o czym rozmawiać...

#### ► *Pamiętasz jakąś szczególnie trudną sytuację z tego czasu?*

W połowie miesiąca trzeba było zapłacić ZUS i podatek, a jeszcze nie mielibyśmy na to środków. Napisałam pismo do Urzędu Skarbo-

wego z prośbą o rozłożenie należności na raty. Mieli na decyzję 30 dni. W tym samym czasie zablokowano nam konto bankowe...

#### ■ Co wtedy zrobiłaś?

Za każdym razem, kiedy o tym opowiadam, jest to dla mnie trudne... Rozpłakałam się i nakrzyczałam na Pana Boga, że nie tak się umawialiśmy. Kiedy się uspokoiliłam, powiedziałam, że chociaż miało być inaczej, to głęboko wierzę, że nie wszystko musi być tak, jak ja chcę. Zawierzyłam Bogu tę sytuację i poprosiłam, żeby mnie z niej wyprowadził.

#### ■ Jak to się skończyło?

W końcu wszystko się wyjaśniło, a ja nauczyłam się wyciągać wnioski z trudnych doświadczeń. Przestałam myśleć, że tylko ja tak mam i zastanawiać się, dlaczego mnie to spotkało. Zrozumiałam, że Pan Bóg o mnie dba. Przez cały czas stawiał na mojej drodze ludzi, którzy służyli mi pomocą i radą.

#### ■ Podasz jakiś konkretny przykład?

Miałam dużo sytuacji, o których dawniej tylko czytałam w książkach, ale opowiem tu o jednej, bardzo szczególnej... Podczas pandemii przyszedł do kawiarni mój kolega. Dostał Słowo, że ma mi dać swoją dziesięcinę. Wręczył mi kopertę i poszedł...

Rozmawiała Monika Kuźma.

Cały wywiad z Anną znajdziesz w książce „25 talentów”.

## IV. TWOJE\_WIELKIE\_DZIEŁO

### ■ Dyskusja – pytania o dzieło

Święty Ignacy powiedział: „Tak Bogu ufaj, jakby całe powodzenie spraw zależało tylko od Boga, a nie od ciebie; tak jednak dokładaj wszelkich starań, jakbyś ty sam miał to wszystko zdziałać, a Bóg nic zgoła”. Te słowa szczególnie rezonują w świecie biznesu, gdzie codziennie balansujemy między aktywnym dzia-

łaniem a głębokim zawierzeniem. Prowadzenie firmy to nie tylko zarządzanie – to również duchowa podróż odkrywania tego, co daje nam siłę do lotu i pozwala przetrwać nawałnice.

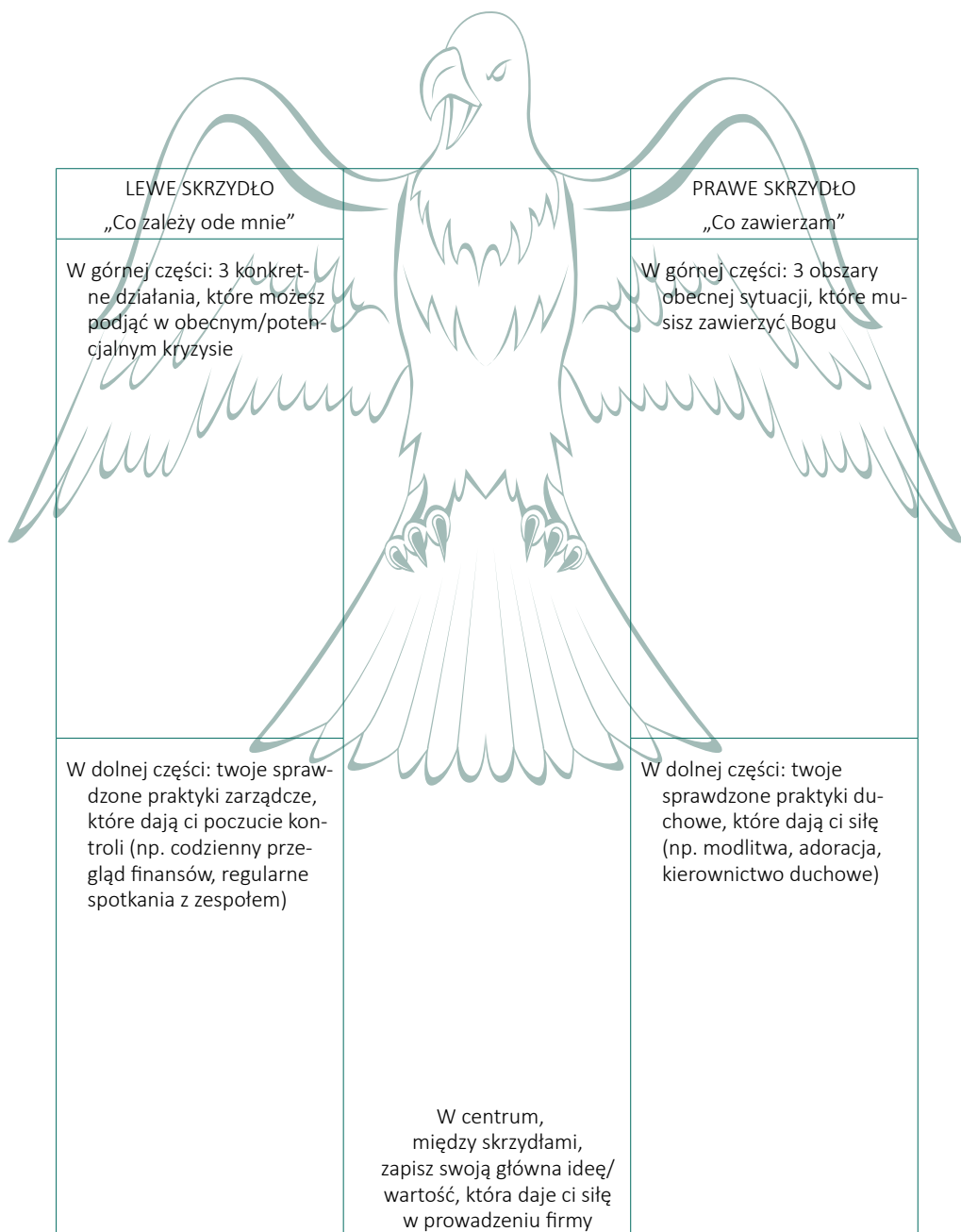
1. *W tekście pojawia się motyw „duchowych skrzydeł” jako fundamentu odporności. Patrząc na historię o. Leona Dehona, który wszystko podporządkował służbie Sercu Jezusa, podziel się, co jest główną ideą w twoim życiu, która daje ci siłę wznosić się ponad codzienne trudności w prowadzeniu firmy?*
2. *Ewangelia mówi o domu na skale, który przetrwał nawałnicę, a historia Anny pokazuje jak przez trudne doświadczenia i zawierzenie buduje się głębszą relację z Bogiem. Patrząc na swoją drogę biznesową, podziel się świadectwem twoich kryzysów. Czy zbudowany fundament sprawdził się?*

## ■ Co zrobię – ćwiczenia

### **Skrzydła działania i zawierzenia**

Ćwiczenie to pozwoli ci odkryć równowagę między tym, co możesz zrobić sam, a tym, co warto zawierzyć Bogu w obliczu wyzwań biznesowych. Podobnie jak ptak potrzebuje obu skrzydeł do lotu, tak przedsiębiorca potrzebuje zarówno mądrego działania, jak i głębokiego zawierzenia, by wznieść się ponad kryzysy.

- ➔ Na kartce narysuj duże skrzydła (jak u orła).
- ➔ Podziel każde skrzydło na dwie części:



### Podsumowanie:

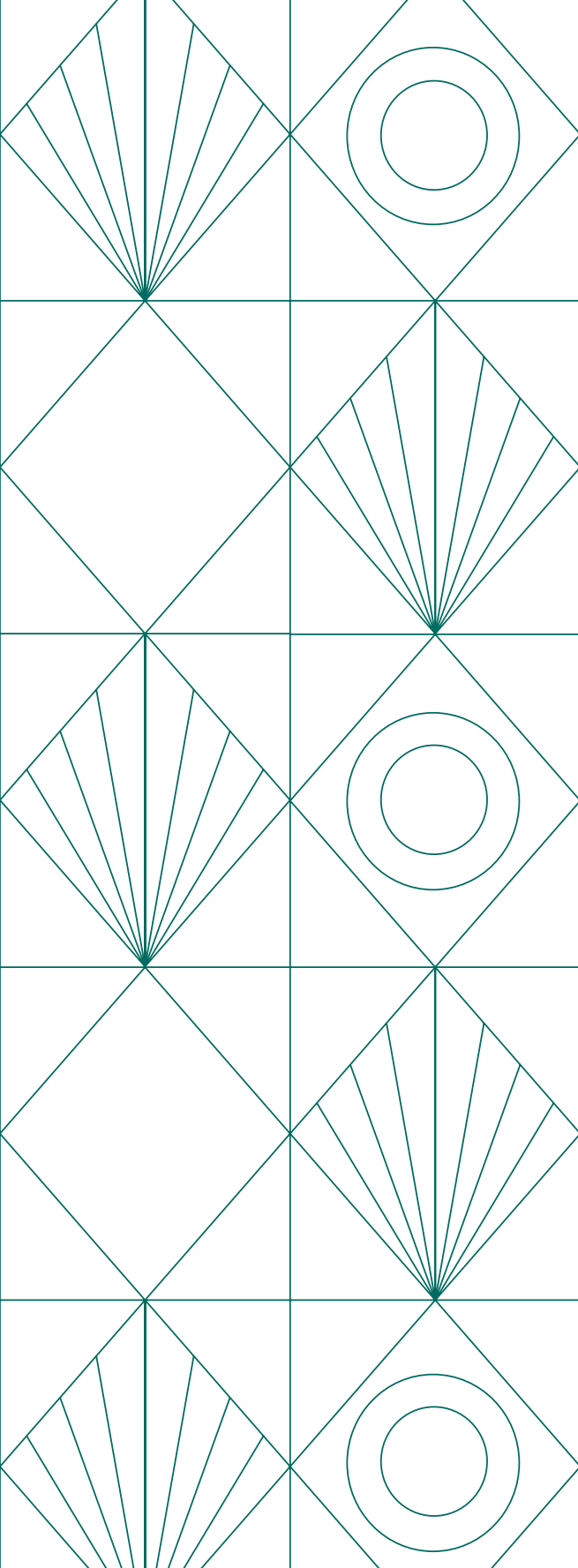
Zakreśl jedno działanie i jedną praktykę z lewego i prawego skrzydła, które podejmiesz w najbliższym miesiącu.

# 07.

## Wielkie dzieło: rośnie powoli

### Intro

Każde WIELKIE\_DZIEŁO to trud codziennego tworzenia. Czas, ten nieuchwytny towarzysz naszych dni, jest jak płótno, na którym malujemy nasze życie, kładąc kolejne pociągnięcia pędzlem codziennych czynności. To właśnie te drobne działania, te „małe cegiełki”, składają się na fundamenty naszych osiągnięć. Ambicja może nas ponieść wysoko, ale tylko wytrwała praca nad detalami pozwala zbudować coś trwałego i wartościowego. Dlatego warto docenić każdy moment, bo to „szara” codzienność nadaje kolorów WIELKIEMU\_DZIEŁU.



**25**  
LAT

**talent**  
Duszpasterstwo  
Przedsiębiorców

## I. WIELKIE\_DZIEŁO\_BOGA

Koh 3,1-13 | Każde ludzkie działanie odbywa się w czasie.

• Wszystko ma swój czas, i jest wyznaczona godzina  
• na wszystkie sprawy pod niebem:

• Jest czas rodzenia i czas umierania,  
• czas sadzenia i czas wyrywania tego, co zasadzono,  
• czas zabijania i czas leczenia,  
• czas burzenia i czas budowania,  
• czas płaczu i czas śmiechu,  
• czas zawodzenia i czas płasów,  
• czas rzucania kamieni i czas ich zbierania,  
• czas pieśzcot cielesnych i czas wstrzymywania się  
• od nich,

• czas szukania i czas tracenia,  
• czas zachowania i czas wyrzucania,  
• czas rozdzierania i czas zszywania,  
• czas milczenia i czas mówienia,  
• czas miłowania i czas nienawiści,  
• czas wojny i czas pokoju.

• Cóż przyjdzie pracującemu z trudu, jaki sobie zadaje?  
• Przyjrzałem się pracy, jaką Bóg obarczył ludzi,  
• by się nią trudzili.

• Uczynił wszystko pięknie w swoim czasie, dał im nawet  
• wyobrażenie o dziejach świata,  
• tak jednak, że nie pojmie człowiek dzieł, jakich Bóg  
• dokonuje od początku aż do końca.

• Poznałem, że dla niego nic lepszego, niż cieszyć się i o to  
• dbać, by szczęścia zaznać w swym życiu.

• Bo też, że człowiek je i pije, i cieszy się szczęściem przy  
• całym swym trudzie

• – to wszystko dar Boży.

## II. WIELKIE\_DZIEŁO\_O\_LEONA\_DEHONA

### ■ Czas wysiłku czasem rozwoju

W historii Zgromadzenia szczególne znaczenie miał dzień 4 lipca 1906 roku. Wtedy właśnie, dzięki osobistemu zainteresowaniu papieża św. Piusa X, Zgromadzenie Księża Najświętszego Serca Jezusowego zostało ostatecznie zatwierdzone przez Stolicę Świętą. Osiągnąwszy ten podstawowy cel, który pozwalał spokojnie patrzeć w przyszłość, o. Dehon poświęcił ostatnie 6 miesięcy roku na podróż do Ameryki Południowej. Najpierw udał się do Brazylii, gdzie działali już jego zakonnicy, następnie odwiedził Urugwaj i Argentynę – trzy kraje, w których Zgromadzenie bardzo dobrze się rozwijało. Zgodnie ze swoim zwyczajem o. Dehon zapełniał zeszyty notatkami, które stały się podstawą do napisania książki Tysiąc mil po Ameryce Południowej.

Po swoim powrocie z długiej podróży Założyciel poświęcił się przeszczepianiu Zgromadzenia na grunt włoski. Jeszcze w 1907 roku znalazł czas na podróż do Finlandii, Prus i Danii. W drodze powrotnej przejeżdżał przez Rosję i Polskę. Owocem odbytej podróży jest obecność sercanów w Helsinkach.

Wielu jednak nie rozumiało zaangażowania o. Dehona na rzecz misji, dlatego stał się on przedmiotem ostrej krytyki również wewnątrz Zgromadzenia, które miało niewielu członków i ciągle borykało się z licznymi problemami. Zarzucono mu brak roztropności, gdyż sądzono, że tak intensywna działalność Zgromadzenia na zewnątrz odbywać się będzie kosztem należytej formacji zakonnej. Krytyka ta dotarła również do kard. Gotti, ówczesnego prefekta Kongregacji ds. Rozkrzewiania Wiary. W odpowiedzi stwierdził on: „Nie wiem, czy Księża Najświętszego Serca są prawdziwymi zakonnikami, wiem jednak, że są wspaniałymi misjonarzami”, i postanowił sam przewodniczyć święceniom biskupim ks. Gabriela Grisona w Kongo (1908).

Ojciec Dehon miał już wtedy prawie 70 lat, ale nie skończył swoich wypraw. Co więcej, zamierzał odbyć podróż dookoła świata. Prawdę mówiąc, nie była to jego osobista inicjatywa i nawet wyruszając, nie sądził, że będzie to tak długa wyprawa. W 1910 roku odbywał się w Montrealu Międzynarodowy Kongres Eucharystyczny. Niektórzy biskupi, przyjaciele o. Dehona, zaprosili go do uczestnictwa w nim. Szczególnie mocno nalegał biskup Thibetghien, przyjaciel z czasów rzymskich, który był członkiem rady kongresów eucharystycznych. Zaproponował o. Dehonowi odbycie wspólnej podróży do Kanady. Ten w swoich planach brał pod uwagę możliwość rozszerzenia Zgromadzenia na Amerykę Północną. Taka była geneza tej długiej wyprawy.








Wyruszyli 10 sierpnia. Głównymi etapami podróży były: Nowy Jork, Montreal, San Francisco, Japonia, Korea, Pekin, Manila (Filipiny), Jawa, Singapur, Cejlon, Indie, Palestyna, Jerozolima.



2 marca 1911 roku o. Dehon przybył statkiem do Marsylii. Po krótkim odpoczynku udał się do Rzymu, aby przedstawić papieżowi Piusowi X sprawozdanie dotyczące różnych narodów i misji, z którymi się zetknął. Przekazał cenne informacje również Kongregacji ds. Rozkrzewiania Wiary, od której otrzymał pełne uznanie i podziękowanie.

W 1925 roku – roku śmierci o. Dehona – zgromadzenie było obecne we Francji, Belgii, Holandii, Niemczech, Hiszpanii, Włoszech, Szwecji, Finlandii, Austrii, Kanadzie, Stanach Zjednoczonych. Prowadziło misje w Indonezji, Brazylii, Kongo i Kamerunie, licząc 700 zakonników i 80 nowicjuszy.

### III. WIELKIE\_DZIEŁO\_PRZEDSIĘBIORCŹ\_Z\_TALENTEM

	<b>Marek Świeży</b>
<i>Sprzedalem wszystkie stoiki, ten z pieniędzmi również...</i>	
	Gdów
	od początku
	Chomik M.Świeży s.j., <a href="http://www.chomik.pl">www.chomik.pl</a>
	Duszpasterstwo Talent, Grupa Modlitewna Talentu, organizując coroczny Mazurski Rejs Pod Żaglami Talentu
	tenis, szachy, narty, żeglarsstwo
	

Na początku byłem złym przedsiębiorcą i pracodawcą. Po 31 latach prowadzenia firmy przyznaję, że Pan Bóg nie wybrał sobie najlepszego człowieka na to miejsce. Dopiero Duszpasterstwo wywarło na mnie dobry wpływ. Zacząłem się bardziej starać, żeby być lepszym pracodawcą. Ciągle się tego uczę...

*Kiedy słucham tej historii, przychodzą mi na myśl słowa, że Bóg nie wybiera zdolnych, ale uzdalnia wybranych...*

Nie miałem wykształcenia ani tradycji rodzinnych związanych z biznesem. Rodzice nie byli przedsiębiorcami. Owszem, mówiono nam, żeby brać sprawy w swoje ręce i rozwijać biznes, ale nie byliśmy do tego przygotowani... Kościół też nie miał wtedy doświadczenia we

wspieraniu przedsiębiorczości. Powiedziałaś piękne słowa, że Bóg nie wybiera zdolnych, ale uzdalnia wybranych. Jeśli mnie wybrał, to na pewno mnie uzdolnił. Na początku było trudno, ale dzięki Duszpasterstwu i pracy nad sobą, mogłem stać się lepszym przedsiębiorcą. Cały czas staram się być lepszy.

Na jednym z pierwszych spotkań Talentu słuchałem świadectw przedsiębiorców. Pamiętam do dziś rzemieślnika, który powiedział, że wszystkie faktury płaci w terminie. Byłem wtedy młodym przedsiębiorcą. W książkach, które czytałem, radzono, by wszystkie zobowiązania płacić z opóźnieniem. Stosowałem to i uważałem, że nikogo w ten sposób nie oszukuję, bo wszyscy tak robią... A on powiedział, że jak ma termin 10 dni, zawsze płaci w 10 dni...

■ *A gdyby jemu ktoś nie zapłacił?*

Powiedział, że to nieważne, że klient mu nie płaci. On podpisuje ze swoim dostawcą umowę. Jeżeli ktoś dostarcza towar, musi dostać swoją zapłatę. Słowo musi być słowem. Ruszyło mnie to świadectwo. Pomyślałem, że ma rację. Powinienem być w porządku w stosunku do tych, którzy mi zaufali. Wtedy zacząłem płacić wszystkim w terminie. Stosuję to już 30 lat w stosunku do swoich dostawców, nie tylko krajowych, ale i międzynarodowych. Talent i świadectwo tego przedsiębiorcy mnie zmieniły. Dzięki temu mam dobrą opinię. Ludzie wiedzą, że moje słowo jest ważniejsze od pieniędzy.

*Rozmawiała Monika Kuźma.*

*Cały wywiad z Markiem znajdziesz w książce „25 talentów”.*

## IV. TWOJE\_WIELKIE\_DZIEŁO

### ■ Dyskusja – pytania o dzieło

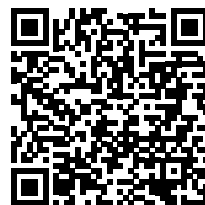
Prowadząc firmę, często dostrzegamy głębszy sens naszych decyzji dopiero z perspektywy czasu, tak jak ziarno zasiane w odpowiednim momencie wydaje plon w swojej porze. Zapraszamy do refleksji i dzielenia się historiami o tym, jak pozornie proste działania i zasady, własne lub usłyszane od innych przedsiębiorców, okazały się kluczowe dla rozwoju naszych firm.

1. *Księga Koheleta mówi, że „wszystko ma swój czas, i jest wyznaczona godzina na wszystkie sprawy pod niebem”. Które z pozornie prozaicznych, codziennych działań w twojej firmie początkowo wydawały ci się stratą czasu, a z perspektywy lat okazały się mieć „swój czas” i głębszy sens w rozwoju twojego biznesu?*
  
2. *„Usłyszałem świadectwo przedsiębiorcy o płaceniu faktur w terminie. To zmieniło moje podejście do biznesu” – mówi Marek Świeży. Jakie zasady, wartości czy praktyki biznesowe usłyszane od innych przedsiębiorców najbardziej wpłynęły na Twój sposób prowadzenia firmy? Jaką sprawdzoną zasadą lub doświadczeniem Ty mógłbyś się podzielić z innymi przedsiębiorcami?*

## ■ Co zrobię – ćwiczenia

### 1. „Święta terażniejszość w biznesie”

Św. Franciszek uczył „świętej terażniejszości” – sztuki bycia całkowicie obecnym w danym momencie. Spośród praktyk biznesowych inspirowanych jego duchowością (dostępnych przez QR kod):



- ➔ Wybierz jedną praktykę, która pomoże ci być bardziej obecnym w codziennym prowadzeniu firmy.
- ➔ Wprowadzaj ją świadomie i uważnie przez 30 dni.
- ➔ Zapisuj codziennie, jak ta praktyka wpływa na twój wewnętrzny pokój jako lidera.

Po miesiącu praktykowania możesz podzielić się z innymi przedsiębiorcami owocami ćwiczenia.

Ćwiczenie to pomoże ci połączyć duchowość św. Franciszka z konkretnymi wyzwaniami w prowadzeniu firmy, ucząc sztuki świadomego przywództwa w codzienności.

## 2. „Wakacyjny misjonarz Talentu”

Podobnie jak o. Dehon, który podczas swoich podróży łączył odpoczynek z misją rozwoju zgromadzenia, ty również możesz połączyć wakacje z dzieleniem się wartościami Duszpasterstwa Talentu.

Przygotowanie przed wyjazdem:

- ➡ Przygotuj krótką, 2-minutową historię o tym, jak Talentu zmienił twoje podejście do biznesu.
- ➡ Zabierz kilka ulotek z kontaktem do Duszpasterstwa.
- ➡ Zapisz 3 najważniejsze wartości Talentu, którymi chcesz się podzielić.
- ➡ Pomódl się o otwartość na spotkania z ludźmi.

Po powrocie:

- ➡ Podziel się doświadczeniami na spotkaniu Talentu.
- ➡ Utrzymaj kontakt z poznanymi osobami.
- ➡ Zaproś ich na najbliższe wydarzenie (konferencję, rajd, pielgrzymkę) Duszpasterstwa.

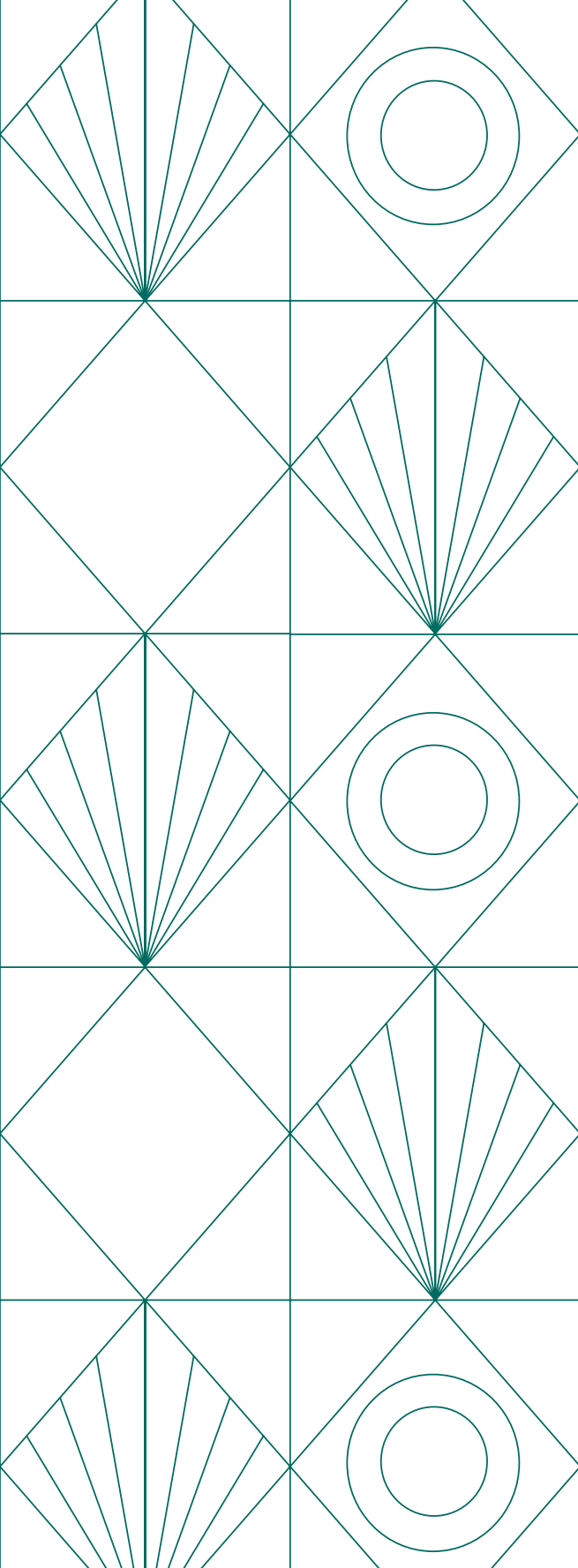
Pamiętaj: Ojciec Leon Dehon nie planował swojej podróży dookoła świata – rozpoczęła się od prostego zaproszenia na kongres w Montrealu. Bądź otwarty na to, że twoja wakacyjna podróż może stać się początkiem czegoś większego.

# 08.

## Wielkie dzieło: tworzy człowieka

### Intro

Każde WIELKIE\_DZIEŁO, które tworzymy, jest jak lustro naszej duszy, odbijając zarówno nasze pasje, jak i nasze obawy. Papież Jan Paweł II mówił, że praca zmienia świat, ale przede wszystkim zmienia nas samych, kształtując naszą tożsamość i wpływając na nasze relacje z bliskimi. To, co tworzymy, może nas wnieść na wyżyny, ale może też stać się naszym więzieniem, gdy pozwolimy, aby sukces lub pieniądze przysłoniły nam to, co w życiu najcenniejsze. Wielkość dzieła mierzy się więc nie tylko jego wpływem na świat, ale także zdolnością do przemiany twórcy w „lepszą wersję siebie”.



25  
LAT

talent  
Duszpasterstwo  
Przedsiębiorców

## I. WIELKIE\_DZIEŁO\_BOGA

2 Kor 11,21b-33 | Przeżywane doświadczenia kształtują człowieka. Mogą go wyrabiać duchowo, ale mogą także go osłabiać wewnątrznie.

Jeżeli inni zdobywają się na odwagę – mówię jak szalony – to i ja się odważam. Hebrajczykami są? Ja także. Izraelitami są? Ja również. Potomstwem Abrahama? I ja. Są sługami Chrystusa? Zdobędę się na szaleństwo: Ja jeszcze bardziej! Bardziej przez trudy, bardziej przez więzienia; daleko bardziej przez chłosty, przez częste niebezpieczeństwa śmierci. Przez Żydów pięciokrotnie byłem bity po czterdzieści razy bez jednego. Trzy razy byłem sieczony różgami, raz kamienowany, trzykrotnie byłem rozbitkiem na morzu, przez dzień i noc przebywałem na głębiny morskiej. Często w podróżach, w niebezpieczeństwach na rzekach, w niebezpieczeństwach od zbójców, w niebezpieczeństwach od własnego narodu, w niebezpieczeństwach od pogan, w niebezpieczeństwach w mieście, w niebezpieczeństwach na pustkowiu, w niebezpieczeństwach na morzu, w niebezpieczeństwach od fałszywych braci; w pracy i umęczeniu, często na czuwaniu, w głodzie i pragnieniu, w licznych postach, w zimnie i nagości, nie mówiąc już o mojej codziennej udręce płynącej z troski o wszystkie Kościoły. Któż odczuwa słabość, bym i ja nie czuł się słabym? Któż doznaje zgorzenia, żebym i ja nie płonął? Jeżeli już trzeba się chlubić, będę się chlubił z moich słabości. Bóg i Ojciec Pana naszego Jezusa Chrystusa, Ten, który jest błogosławiony na wieki, wie, że nie kłamię. W Damaszku namiestnik króla Aretasa rozkazał pilnować miasta Damasceńczyków, chcąc mnie pojmać. Ale przez okno spuszczone mnie w koszu przez mur i tak uszedłem rąk jego.

## II. WIELKIE\_DZIEŁO\_O\_LEONA\_DEHONA

### Ze wspomnień o. Dehona (1912) – Próby i doświadczenia

U początku każdego dzieła są potrzebne próby, aby umocnić fundamenty. Muszą przyjść i już przyszły. Wydaje mi się, że straciłem zdrowie w 1878 roku. Miałem częste krwotoki. Następnie pojawił się przerażający pożar kolegium św. Jana, śmierć rodziców, trudności ekonomiczne. Pewna siostra otrzymała duży spadek, który chciała podzielić na dzieła swojej i naszej wspólnoty. Budowałem, licząc na to wsparcie. Jeden z dalekich krewnych siostry, wspierany przez masonerię, anulował testament i zostawił nas w ogromnych trudnościach.

Także obłudni bracia, inspirowani przez złe duchy, pracowali przeciwko nam i donosili na nas to tu, to tam. Trzy lub cztery świątobliwe siostry zmarły przedwcześnie, podobnie jak siostra Alojza Gonzaga, ofiarując swoje życie dla królestwa naszego Pana. Co się za tym kryje, trucizny? – pytały pewne środowiska szyderców i bezbożników. Zła prasa Paryża wysłała swoich przedstawicieli, aby wywołać jakiś skandal, obciążając nas kosztami swoich podróży. Wszystko to było prawdziwym utrapieniem. Niekompletne informacje wysyłane do Rzymu skłoniły Stolicę Apostolską do podjęcia decyzji o rozwiązaniu naszego zgromadzenia. Było to 8 grudnia 1883 roku.








Biskup Thiebaudier wyjechał do Rzymu; wziął nas w obronę i wydany dekret (28 marca 1884) przywrócił nam życie. W ten sposób mieliśmy *consumatum est (Wykonało się – słowa Chrystusa na krzyżu)* i zmartwychwstanie. Próby są zawsze obecne w życiu chrześcijańskim, przede wszystkim w dziele wynagradzającym. Jedne są dla naszego oczyszczenia, i wymazania naszych grzechów, inne zaś dla wyproszenia łaski grzesznikom. Każdy rok miał w tym swoją część. Wciąż trzeba umieć wypowiadać swoje fiat!

Pewne próby są dla przełożonych, inne dla całego instytutu. Prześladowanie w Ekwadorze niszczyło naszą piękną misję, która zrobiła już wiele dobra w czasie 9 lat. We Francji, od 1880 roku, jesteśmy jakby pod mieczem Damoklesa. Groziło nam wyrzucenie, dlatego przenieśliśmy nasz nowicjat do Holandii. Następnie w 1903 roku przyszły kradzieże i rozproszenie. Walka i procesy trwały dobre 5 lat. W roku ubiegłym [1911] Rosjanie, głosząc obłudnie tolerancję religijną, wyrzucili naszych misjonarzy z Finlandii.

Nosimy pewne znamiona ukrzyżowania z życia św. Pawła: niebezpieczeństwo od zbójców, niebezpieczeństwo od własnego narodu, niebezpieczeństwo od pogan, niebezpieczeństwo od fałszywych braci... (por 2 Kor 11,26n). Dla królestwa Serca Jezusowego możemy radośnie z nim dźwigać nasz krzyż: „Dlatego mam upodobanie w moich słabościach, w niedostatkach, w prześladowaniach, w uciskach z powodu Chrystusa” (2 Kor 12,10).



### III. WIELKIE\_DZIEŁO\_ PRZEDSIĘBIORCY\_Z\_TALENTEM

	<b>Paweł Werbowy</b>
	<i>Jestem tylko skromnym członkiem zarządu „Ich firmy”...</i>
	Dębica
	od 2017 roku
	Biznes Serwis Internet i Marketing
	szeroko rozumiane zaangażowanie społeczne na terenie powiatu dębickiego
	sport, nauka, film, nowe technologie
	poczta@pawel-werbowy.pl

Przez pierwsze 15 lat działalności chciałem sam zbudować mój świat. To był czas chaosu i poszukiwań. Nie znałem wtedy modlitwy przedsiębiorcy, którą poznałem w Talencie. Przez te lata byłem sam dla siebie mistrzem, uważając, że mogę wszystko. I rzeczywiście tak było. Działalem od kontraktu do kontraktu, od telefonu do telefonu. W swojej pewności siebie zapomniałem o najważniejszym... W 2017 roku pycha mnie zjadła i wszystko się zawaliło.

#### Co dziś jest dla Ciebie najważniejsze?

Teraz moje priorytety to Bóg, rodzina, przyjaciele, hobby, a dopiero potem praca. Po 15 latach chaosu w moim życiu rozpoczął się czas pięknego rozwoju. Nawet jeśli napotykam problemy, szybko je rozwiązuję, bo czuję, że Bóg jest ze mną, ponieważ zarządzam majątkiem Trójcy Świętej, gdzie moją „Radą Nadzorczą” jest Przewodniczący Bóg Ojciec, a członkami Syn Boży Jezus Chrystus i Duch Święty. Ja jestem tylko skromnym członkiem zarządu „Ich firmy”. To właśnie zrozumiałem w Duszpasterstwie. Dzisiaj nie ma nic, co by mnie załamało. Czerpię satysfakcję z pracy, utrzymuję rodzinę i realizuję moje pasje.

#### Jak przeszedłeś przez ten kryzys?

Przeszedłem przez najtrudniejszy moment z Panem Bogiem. Później usłyszałem to słowo, którego poszukiwałem. Zrozumiałem,

dlatego tak się stało. Pojechałem na rekolekcje Igora Gielniaka. Powiedział słowa, które do dziś we mnie pracują: Pan Bóg tak cię kocha, że to, co ci dawał przez 10, 15, a nawet 20 lat, zabierze w jednej sekundzie, i zrobi to nie dlatego, że chce się „zemścić” za twoją postawę, ale dlatego, żebyś tu na ziemi się zbawił, a później odda ci to pięciokrotnie. To był moment pogłębionej refleksji. Zatrzymałem się jeszcze bardziej i zacząłem rozmyślać, co zrobiłem źle. Bóg pokazał mi, że mam przyjść do Niego. Z perspektywy czasu patrząc na ten kryzys, projekt został zrealizowany do końca. W międzyczasie zyskałem „grubą skórę” psychiczną i fizyczną. Doceniłem sen i odpoczynek. To mi dała moja „Rada Nadzorcza”

▮ *Jak teraz zachowujesz się w obliczu kryzysu?*

Przy tamtym kryzysie poczułem, że Bóg zabrał mi coś z miłości do mnie, a nie na złość. Dziś przechodzę kryzysy z myślą, że zawsze może być gorzej, ale z Panem Bogiem, Panem Jezusem i Duchem Świętym to nie problem. Oni zawsze są ze mną w problematycznych sytuacjach. Tydzień staram się zaczynać od modlitwy przedsiębiorcy. Bardzo cenię sobie tę modlitwę, szczególnie słowa o współpracy z Bogiem: „w rozwijaniu Jego dzieła stworzenia, zdolność poznawania, pasję i wolę cieszenia się tym, czym nas obdarował... Chcę, żeby Bóg był moją siłą w chwilach pokus i wątpliwości. Niech Jego miłość napełnia moje serce, by nie zakorzeniła się w nim pokusa osiągnięcia nieuczciwego zysku. Chcę, by Jego miłość nie pozwalała mi nigdy obciążyć się ludzką krzywdą”. Dzięki Duszpasterstwu słowa „pokusa osiągnięcia nieuczciwego zysku” nabrały dla mnie innego znaczenia.

Rozmawiała Monika Kuźma.

Cały wywiad z Pawłem znajdziesz w książce „25 talentów”.

## IV. TWOJE\_WIELKIE\_DZIEŁO

### ■ Dyskusja – pytania o dzieło

Prowadzenie biznesu, różne doświadczenia – zarówno sukcesy, jak i porażki – kształtują charakter przedsiębiorcy. Droga ta często wiedzie od postawy samowystarczalności i przekonania o własnej onnipotencji, do odkrycia, że prawdziwa siła płynie ze współpracy z Bożą łaską. Poniższe pytania zachęcają do refleksji nad historią tej przemiany i jej wpływem na twoje relacje z innymi.

- 1. Paweł opisuje swoją drogę od postawy „byłem sam dla siebie mistrzem” do odkrycia, że jest „skromnym członkiem zarządu Ich firmy”. Jaką drogę ty przeszedłeś od momentu rozpoczęcia działalności do dziś w kwestii postrzegania swojej roli jako przedsiębiorcy? Odkrywając swoje „byłem” i swoje „jestem”, opowiedz nieco o sobie.*
- 2. Które kryzysy i trudności najbardziej wpłynęły na ciebie jako człowieka? Czego cię nauczyły? Podziel się świadectwem, w jaki sposób trudne doświadczenia przełożyły się na jakość prowadzenia biznesu i relacje z pracownikami?*

### ■ Co zrobię – ćwiczenia

Trudne momenty w historii firmy to nie tylko wyzwania – to przede wszystkim punkty zwrotne w rozwoju lidera. Jak szlifierz nadający diamentowi blask, tak kryzysy kształtują nasze kompetencje i charakter. Odkryj, jak pozornie trudne doświadczenia zbudowały twoją dzisiejszą siłę.

### „Mapa wzrostu przez trudności”

Weź kartkę papieru i narysuj na środku linię czasu swojej firmy. Następnie:

- ➡ Zaznacz na niej 3 największe kryzysy/trudności (czerwone punkty).
- ➡ Przy każdym z nich zapisz:
  1. Jaką cechę charakteru w Tobie wzmocnił?
  2. Czego nauczył cię o prowadzeniu firmy?
  3. Jaka wartość z tego doświadczenia służy ci do dziś?
- ➡ Połącz strzałkami podobne wnioski/nauki – zobaczysz wzorzec swojego rozwoju.

Czas: 15-20 minut.

Cel: Dostrzeżenie wzorca, jak trudności systematycznie budowały twoją dojrzałość.

Twoja linia czasu:

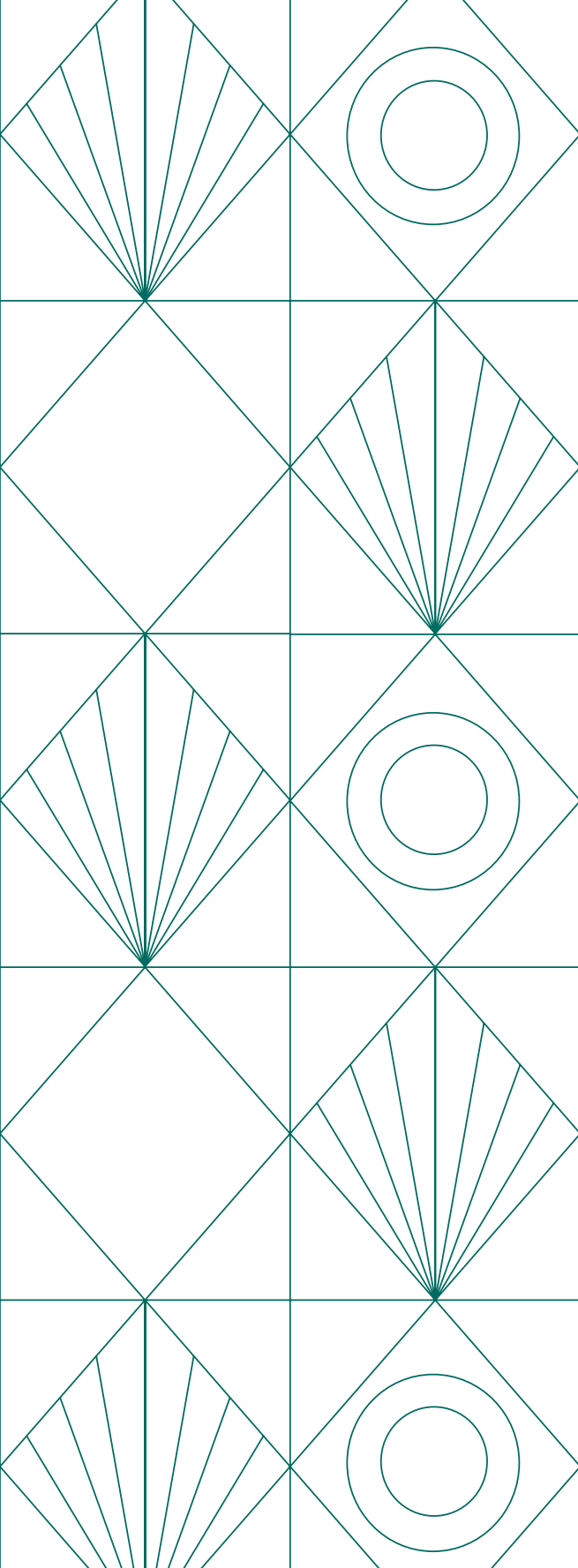


# 09.

## Wielkie dzieło: zmienia świat

### Intro

W obliczu wyzwań świata nie jesteśmy bezsilni. Każde WIELKIE\_DZIEŁO ma moc zmieniania rzeczywistości, wpływając na środowisko i kształtując wartości. Każdy z nas ma siłę, by przeciwstawić się złu i promować dobro. Nie musimy przyjmować postawy obronnej; zamiast tego, możemy aktywnie uczestniczyć w kreowaniu lepszych miejsc życia i pracy. Jako chrześcijanie mamy misję „nadawania światu smaku” – to nasza odpowiedzialność i nasza siła.



**25**  
LAT 5

**talent**  
Duszpasterstwo  
Przedsiębiorców

## I. WIELKIE\_DZIEŁO\_BOGA

Mt 5,13-16 | Uczniowie Chrystusa dają światu światło i nadają mu smak.

- Wy jesteście solą dla ziemi. Lecz jeśli sól utraci swój smak, czymże ją posolić? Na nic się już nie przyda, chyba na wyrzucenie i podeptanie przez ludzi. Wy jesteście światłem świata. Nie może się ukryć miasto położone na górze. Nie zapala się też światła i nie stawia pod kocem, ale na świeczniku, aby świeciło wszystkim, którzy są w domu. Tak niech świeci wasze światło przed ludźmi, aby widzieli wasze dobre uczynki i chwalili Ojca waszego, który jest w niebie.

## II. WIELKIE\_DZIEŁO\_O\_LEONA\_DEHONA

O. Dehon widzi w katolickiej naukce społecznej odpowiedzi na problemy świata

Papież Leon XIII, znany był ze swojego zaangażowania w kwestie społeczne i reformy w Kościele, to on napisał pierwszą encyklikę społeczną *Rerum novarum* (15 maja 1891). Jego działalność przyniosła mu tytuł „papieża robotników” i wydatnie wpłynęła na kształt życia społecznego. „Głoście moje encykliki, one zwalczają współczesne błędy” – z taką zachętą zwrócił się do ks. Leona Dehona. Podczas audiencji udzielonej mu 6 września 1888 roku w Rzymie, po wysłuchaniu informacji o rozwoju nowego zgromadzenia Księży Sercanów i sytuacji we Francji, papież zachęcił do przeciwdziałania negatywnym zjawiskom w Kościele i społeczeństwie. Spotkanie z Leonem XIII stało się dla ks. Dehona potężnym impulsem do wzmożenia działalności społecznej i formacyjnej, którą od kilkunastu lat prowadził we Francji.








Ze szczególnym entuzjazmem o. Dehon przyjął encyklikę *Rerum novarum*. Ten „zbawienny dokument”, jak go nazywał, stał się jego ulubionym punktem odniesienia, służącym do odnowy stanu kapłańskiego i uwrażliwienia księży na problemy społeczne. W 1894 roku Dehon wydał duży komentarz do encykliki, zatytułował go: *Chrześcijański podręcznik społeczny*. Jego pierwsza część była owocem pracy Komisji Studiów Społecznych w Soissons działającej pod

kierownictwem o. Założyciela. Książka ta cieszyła się bardzo dużym powodzeniem: w pięciu wydaniach zostało w sumie rozprowadzonych ponad 10 000 egzemplarzy, nie licząc tłumaczeń na inne języki. W wielu seminariach była wykorzystywana w formacji socjalnej studentów.

W swym komentarzu o. Dehon przedstawił papieski dokument, dołączając własne wyjaśnienia i uzupełnienia. W ostatnim dziesięcioleciu XIX w., ze względu na swe kompetencje, o. Dehon stawał się coraz wyraźniejszym autorytetem w kwestiach społecznych.

Czas ten naznaczony był intensywną aktywnością literacką oraz uczestnictwem w licznych kongresach, zgromadzeniach i spotkaniach. Warto szczególnie przypomnieć konferencje socjalne, które wygłosił w Rzymie zimą 1897 roku. Jego przyjaciel ks. Thiberghien chciał w ten sposób dać o. Dehonowi okazję do zaprezentowania się w stolicy Włoch. W konferencjach, które przyciągnęły około 500 słuchaczy, a wśród nich wielu biskupów i niektórych kardynałów, o. Dehon mógł przedstawić fundamentalne założenia doktryny społecznej. Z niespotykanym dotychczas naciskiem i wigorem Założyciel sercanów bronił stanowiska głoszącego to, co nazywał „obowiązkiem społecznym kapłana”. Nie jest on oportunistą, „lecz ścisłą powinnością sprawiedliwości i miłości we właściwym wypełnianiu swej posługi kapłańskiej i duszpasterskiej”. Konferencje te przyciągnęły uwagę papieża, który dla podkreślenia swego uznania oraz nadania dodatkowego znaczenia słowom Dehona mianował go jeszcze w tym samym roku konsultantem dykasterii watykańskiej.

### III. WIELKIE\_DZIEŁO\_ PRZEDSIĘBIORCY\_Z\_TALENTEM

	<b>Krzysztof Łapiński</b>
	<i>Nie mógłbym żyć, tylko pracując...</i>
	Łódź
	od 2014 roku
	PROFEKTUS, <a href="http://www.profektus.pl">www.profektus.pl</a>
	Duszpasterstwo Talent, konferencja BiznesNaSkale
	żeglarstwo, trekkingi w góry wysokie, tango argentyńskie
	



Skończyłem fizykę. Koledzy namawiali mnie na programowanie, ale ja wiedziałem, że to nie dla mnie. Nie lubiłem siedzieć sam przed ekranem. To się nie zmieniło. Im dłużej pracuję w informatyce, tym bardziej utwierdzam się w tym, że bardziej interesuje mnie człowiek, a nie technologie...

▮ *Wiedziałaś wcześniej, z czym wiąże się prowadzenie firmy?*

Nie miałem pojęcia, co to jest biznes. Nie było wtedy jeszcze żadnych szkół... Uczyłem się biznesu razem z pracownikami. Zauważyłem, że lubię współpracować z ludźmi, dawać im zadania i patrzeć, jak się rozwijają. Firma nie zawsze zarabiała dużo, ale to praca z ludźmi przynosiła mi satysfakcję. Klienci zazwyczaj długo z nami współpracowali, a jeden z pracowników był u mnie 19 lat... 19 lat w jednej firmie, to rzadkość.

▮ *Zastanawiałaś się, dlaczego Twój pracownicy zostają?*

Myślę, że chodziło o brak nadmiernego nadzoru, delegowanie pracy i dawanie samodzielności. Prawdopodobnie dlatego ludzie chcieli u mnie pracować. Pozwalałem pracownikom na rozwój, dofinansowywałem kursy. Organizowaliśmy wyjazdy do teatru, wyjazdy żeglarskie. Czasami też poważniejsze wyjazdy jak rejs morski... Jeden z pracowników tak się wtedy „wkręcił”, że teraz żegluje z całą rodziną. Robiliśmy spotkania przy grillu, mecze piłki nożnej, gry w badmintona, czasami wyjazdy do restauracji. Te sytuacje pozwalały pracownikom zobaczyć się w innym świetle. Tworzyły się więzi...

▮ *Jak dziś się czujesz w Talencie?*

W pewnym momencie coś się w łódzkim Talencie zmieniło. Księża Sercanie zasugerowali, że przydałyby się osoby, które zostaną lokalnymi liderami i zaczną organizować spotkania. Pomyślałem, że to wyzwanie dla mnie, bo mam zdolności organizacyjne. Jakiś czas temu przenieśliśmy się do jezuitów. Tam budujemy lokalną społeczność Talentu. Od 5 lat się spotykamy, czerpiemy z Talentu, ale też trochę modyfikujemy program.

▮ *Modyfikujecie, czyli...*

Poczuliśmy, że jedno spotkanie w miesiącu to za mało. Dawniej w czasie wakacji Talent miał przerwę w spotkaniach. Program na rok (nie licząc wakacji) to jedynie dziesięć spotkań. Nawet przychodząc regularnie, ktoś zawsze opuści dwa czy trzy spotkania, a siedem spotkań rocznie to za mało na budowanie wspólnoty. Po-

stanowiliśmy, że zrobimy dwie zmiany: nie będziemy robić przerw wakacyjnych i zorganizujemy w każdym miesiącu drugie spotkanie. To już dwadzieścia spotkań rocznie, co daje większą szansę na zbudowanie więzi. Stopniowo zapraszałem ludzi do współpracy, proponując im funkcje animatorów. Dziś mamy kilka zaangażowanych osób, które prowadzą grupy dzielenia. Utworzyliśmy też radę animatorów, co pozwala nam lepiej organizować spotkania.

Rozmawiała Monika Kuźma.

Cały wywiad z Krzysztofem znajdziesz w książce „25 talentów”.

## IV. TWOJE\_WIELKIE\_DZIEŁO

### Dyskusja – pytania o dzieło

Każdy z nas ma moc zmieniania świata na lepsze. Czasem potrzeba tylko jednej osoby, która zrobi pierwszy krok, by zainspirować innych do działania. Sprawdź, jak Ty możesz stać się iskrą pozytywnej zmiany:

1. Jezus powiedział: „Wy jesteście solą ziemi” – to nie sugestia, ale stwierdzenie faktu i powołania. Patrząc na swoją działalność biznesową – jakie konkretne decyzje i działania podejmujesz świadomie jako wyraz tej misji? W czym przejawia się twoja „siła nadawania smaku” codziennym sytuacjom biznesowym? Podziel się doświadczeniem.
2. O. Dehon poprzez działalność społeczną stał się światłem dla tysięcy, a Krzysztof z łódzką grupą Talentu wprowadził zmiany inspirujące całą społeczność. Jaką konkretną inicjatywę mógłbyś podjąć w swojej firmie lub środowisku biznesowym, która wykraczałaby poza standardowe „prowadzenie biznesu” i stawiała się światłem zachęcającym innych do pozytywnych zmian?

## ■ Co zrobię – ćwiczenia

Każda firma, podobnie jak ziarnko soli, ma moc zmieniania smaku otaczającej rzeczywistości. Widzimy to na przykładzie o. Dehona, który poprzez swoją działalność i publikacje wpłynął na tysiące osób, czy Krzysztofa z łódzkiej grupy Talentu, który ze swoim zespołem postanowił wyjść poza utarte schematy i stworzyć coś więcej. Zaprojektuj w poniższym ćwiczeniu jak twoje WIELKIE\_DZIEŁO będzie świecić swoim niepowtarzalnym światłem.

### „Mapa Światła”

- ➔ Każdy uczestnik otrzymuje kartkę papieru.
- ➔ Na środku kartki uczestnicy wpisują nazwę swojej firmy.
- ➔ W czasie 5 minut rysują promienie wychodzące z centrum i na każdym zapisują jeden obszar/grupę ludzi, na którą ich firma może pozytywnie wpływać (np. pracownicy, klienci, dostawcy, lokalna społeczność, środowisko).
- ➔ Przy każdym promieniu dopisują jedną konkretną inicjatywę, którą mogliby podjąć w ciągu najbliższych 3 miesięcy.
- ➔ Na końcu każdy wybiera jedną inicjatywę, którą się podzieli z grupą i zobowiąże się do jej realizacji.

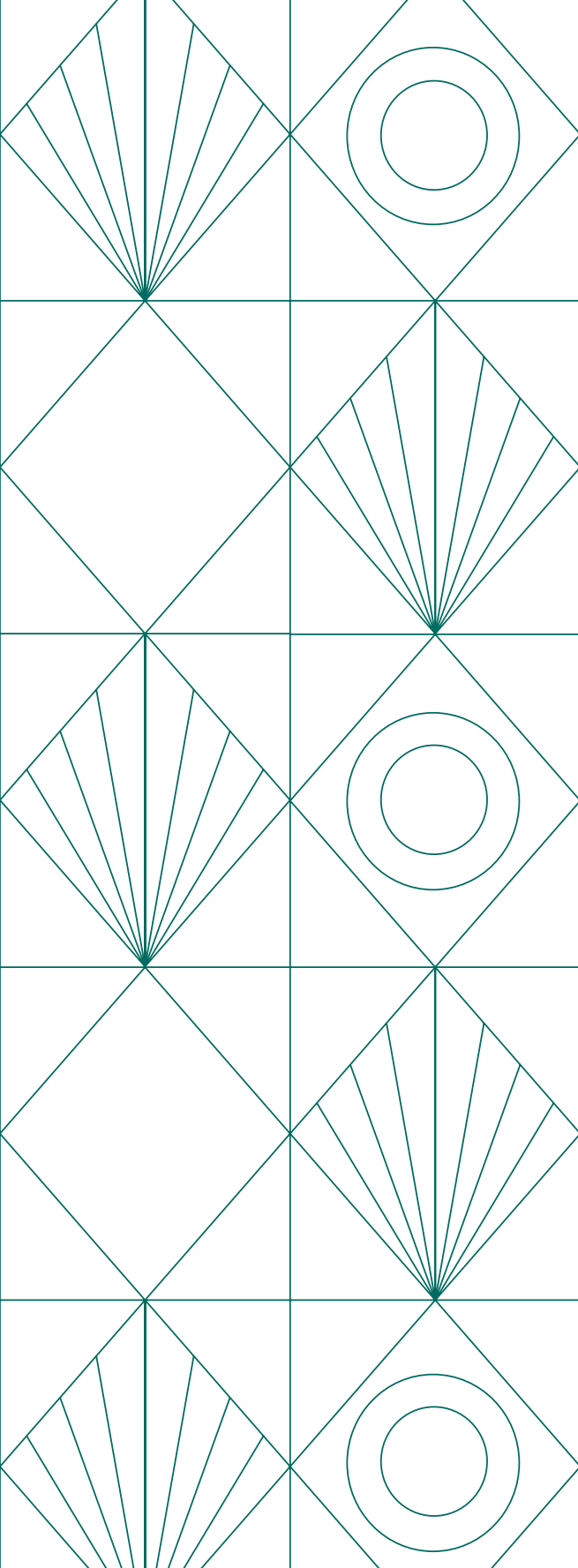


# 10.

## Wielkie dzieło: przeźren wolości

### Intro

W świecie zdominowanym przez konflikt wartości firma katolickiego przedsiębiorcy powinna być wspólnotą, w której można odnaleźć spokojną przystań. W takim środowisku, gdzie dostrzega się bogactwo każdego człowieka, a nie tylko zbiór kompetencji, rodzi się prawdziwa wolność. To przestrzeń WIELKICH\_DZIEŁ, gdzie relacje oparte na dobru stają się siłą napędową. W obliczu zła, które może nas przytłoczyć, takie miejsce pracy oferuje wsparcie i narzędzia do walki o dobro, nie tylko dla jednostki, ale dla całej wspólnoty.



**25**  
LAT 5

**talent**  
Duszpasterstwo  
Przedsiębiorców

## I. WIELKIE\_DZIEŁO\_BOGA

Mt 13,24-30 | Obecność zła na świecie.

- Inną przypowieść im przedłożył:
- *Królestwo niebieskie podobne jest do człowieka, który*
- *posiał dobre nasienie na swej roli. Lecz gdy ludzie spali,*
- *przyszędł jego nieprzyjaciel, nasiał chwastu między*
- *pszenicę i odszedł. A gdy zboże wyrosło i wypuściło*
- *kłosa, wtedy pojawił się i chwast.*
- *Śludzy gospodarza przyszli i zapytali go: „Panie, czy nie*
- *posiałeś dobrego nasienia na swej roli? Skąd więc wziął*
- *się na niej chwast?” Odpowiedział im: „Nieprzyjazny*
- *człowiek to sprawił”. Rzekli mu śludzy: „Chcesz*
- *więc, żebyśmy poszli i zebrali go?” A on im odrzekł:*
- *„Nie, byście zbierając chwast nie wyrwali razem*
- *z nim i pszenicy. Pozwólcie obojgu rósć aż do żniwa;*
- *a w czasie żniwa powiem żeńcom: Zbierzcie najpierw*
- *chwast i powiążcie go w snopki na spalenie; pszenicę*
- *zaś zwieźcie do mego spichlerza”.*

## II. WIELKIE\_DZIEŁO\_O\_LEONA\_DEHONA

W czasie prześladowań o. Dehon przyjmuje postawę aktywną. Konieczność ucieczki z Francji przyczynia się do rozwoju zgromadzenia w sąsiednich krajach.

Rok 1878 to rok pierwszych ślubów o. Dehona (28.06.1878) oraz data założenia jego zgromadzenia, chociaż, mówiąc po ludzku, był to okres najmniej odpowiedni do założenia zgromadzenia zakonnego.

Republikanie, upojeni triumfem wyborczym, nie nadużyli zwycięstwa, lecz wkrótce potem, zdobywszy większość w senacie, a następnie w 1879 roku przywództwo w republice, zaczęli prowadzić własną politykę religijną, której skutkiem było rozwiązanie zgromadzeń zakonnych, laicyzacja nauczania na każdym szczeblu, włączenie Kościoła do prawa ogólnego, zwłaszcza gdy chodzi o służbę wojskową zakonników itp.

Pierwsza gwałtowna burza antykatolicka i antyklerykalna wybuchła w 1880 roku, kiedy wygnano jezuitów (1880), zamknięto 261 klasztorów i wypędzono 5 643 zakonników.

Nawałnica laicyzacyjna kontynuowana będzie w sposób zaciekły prawie przez trzydzieści lat, nie tylko na polu nauczania, lecz we wszystkich dziedzinach życia społecznego Francji, aby uczynić z Francuzów nowoczesny naród, przepojony nieśmiertelnymi zasadami Rewolucji. Na mocy prawa zabroniono modlitw publicznych (1884), zakazano uczestnictwa grupowego w ceremoniach religijnych (1883), zniesiono obowiązek odpoczynku niedzielnego (1880), usunięto z wojska kapelanów (1880), zobowiązano seminarzystów do dwuletniej służby wojskowej (1880 i 1905), siostry zakonne w szpitalach stopniowo zastępowano pielęgniarkami świeckimi (1880 i 1907), przywrócono rozwody (1884) itd.

Pierwsze lata XX wieku we Francji to szczyt prześladowań Kościoła we Francji. Wypędzono zakonników i przejęto majątki. Gdy na czele rządu stał eksseminarzysta Emilio Comber, rozpoczął się „państwowy antyklerykalizm”. Szkoły prowadzone przez zgromadzenia zakonne zostały zamknięte. Ojciec Dehon przygotowywał się do wygnania. Myśląc o przyszłości, od 1902 roku podejmował wszelkie wysiłki, aby utworzyć siedzibę w Brukseli, bez porzucania, na razie, Saint-Quentin. Często przemieszczał się pomiędzy tymi dwoma miastami nie leżącymi od siebie w zbyt wielkiej odległości (ok. 180 km). Ojciec Dehon postanowił przeciwstawić się i wystąpił w sądzie przeciwko decyzji rządu rozwiązującej zgromadzenie. Budziła się w nim dusza prawnika:








„Protestuję i będę podtrzymywał mój protest aż po więzienie, jeśli będzie trzeba”.

Trybunał w Saint-Quentin był pod wrażeniem obrony przedstawionej przez tego niezwykłego starca. Równocześnie o. Dehon kontynuował w mieście prawdziwą kampanię prasową, z ulotkami i afiszami, na których przypominał o swoich prawach. Oczywiście było jednak, że Dehon przegra swój proces. Dom Najświętszego Serca został skonfiskowany. Kampania wyjaśnień prowadzona w mieście przyniosła jednak owoce: gdy przyszedł moment sprzedaży domu, nie pojawił się żaden nabywca i Dehon mógł odzyskać go za niewielką cenę.

Dzieło sercańskie opuściło więc Francję, nie zostając jednak zniszczone, ponieważ udało się już dobrze rozwinąć poza granicami tego państwa, posiadając tam około dwudziestu wspólnot z 300 zakonnikami. Po 1905 roku Dehon przebywał w Brukseli i stamtąd zarządzał zgromadzeniem, które rozwijało się poza Francją. Jednocześnie każdego roku udawał się do Rzymu. To tam organizował międzynarodowe spotkania społeczne. Podróże, konferencje i kongresy, liczne publikacje książek i czasopism, wszystko to odpowiadało jego pragnieniu „poznania i wiedzy” oraz jego wewnętrznego łaknienia „komunii”.



### III. WIELKIE\_DZIEŁO\_PRZEDSIĘBIORCY\_Z\_TALENTEM

	<b>Andrzej Solecki</b>
	<i>Na medycynę to ty się nie nadajesz...</i>
	Bielsko-Biała
	od 2020 roku
	Szpital św. Łukasza S.A. w Bielsku-Białej, <a href="http://www.lukasza.pl">www.lukasza.pl</a>
	Współzałożyciel i wieloletni lider wspólnoty „Miasto na Górze” w Bielsku-Białej, sekretarz zarządu stowarzyszenia „Podbeskidzie Wspólna Pamięć”. Angażuję się w pomoc przy powstawaniu domu terapii dla bezdomnych „Ora et Labora” w Bielsku-Białej. Uczestniczę w pracach Talentu m. in. w przygotowaniu kursu „Śladami Zacheusza”
	narciarstwo, wycieczki rowerowe, Jazz Fusion: słuchanie i granie, spacerzy z psami
	

#### Łatwo jest uruchomić szpital?

Przy naszych mizernych zasobach finansowych wydawało się, że rzucamy się z motyką na słońce. Zaczynaliśmy w wynajętym budynku. Sprzedałem mieszkanie mamy, kolega pożyczył pieniądze od wujka, a trzeci ze współników sprzedał działkę. Do tego doszły kredyty... Wystartowaliśmy z niewielkim zespołem. W 2001 roku w naszym „szpitaliku” odbyła się pierwsza operacja...

Do roku 2011 nie było większych problemów. Wszystko szło dobrze, szpital się rozwijał. W 2011 roku przyszedł poważny kryzys. W tym czasie pracowaliśmy już w świeżo oddanym do użytku nowym budynku. Pracowało nas wtedy około 200 osób. W 2011 roku zmienił się sposób kontraktowania z NFZ. Zaczęliśmy dostawać niepokojące informacje... Ostatecznie dowiedzieliśmy się, że trzeba zapłacić haracz, bo jeśli nie, to kontraktu nie będzie...

#### Zapłaciliście?

Nie zapłaciliśmy... Niedługo potem pod pretekstem błędu w dokumentacji (a robiliśmy to naprawdę sumiennie) nie uzyskaliśmy kontraktu. Zaczęła się panika. Istnienie szpitala stanęło pod znakiem

zapytania. Blisko dwa tysiące pacjentów wróciło do domu. Dowiedzieli się, że operacja, na którą czekali, po prostu się nie odbędzie...

▮ *Jak udało Wam się przetrwać?*

Uderzaliśmy wszędzie, gdzie się tylko można było. Pojechałem nawet do CBA w Katowicach, mając dowody na to, co się działo. Usłyszałem: „Proszę Pana, my szukamy tylko tam, gdzie nam pozwolą”... Nasz okręt został mocno zniszczony, woda zaczęła wlewać się do środka...

▮ *Szpital do dziś istnieje, więc...*

Po trzech miesiącach okazało się, że nie pójdziemy na dno. Szpital uratowali pacjenci, których stać było na operacje prywatne. Przychodzili do nas, bo mieliśmy już wtedy renomę w całej Polsce. To wszystko jednak odbiło się na relacjach między współpracownikami. Zakończyła się trwająca jedenaście lat sielanka.

Rozmawiała Monika Kuźma.

Cały wywiad z Andrzejem znajdziesz w książce „25 talentów”.

## IV. TWOJE\_WIELKIE\_DZIEŁO

### ▮ Dyskusja – pytania o dzieło

Bycie katolickim przedsiębiorcą to nie tylko sposób prowadzenia biznesu – to świadectwo wartości w świecie, który często je kwestionuje. Spójrzmy na dwa kluczowe wymiary tego wyzwania:

1. *Komunikowanie na zewnątrz katolickiej tożsamości firmy może budzić różne reakcje otoczenia biznesowego i społecznego. Jak otwarcie manifestowane wartości katolickie wpływają na relacje z klientami, kontrahentami czy instytucjami publicznymi? W jaki sposób radzisz sobie z potencjalnymi uprzedzeniami lub stereotypami? Jakie są twoje doświadczenia w tej kwestii?*

2. *Katolicka etyka biznesu może tworzyć swoistą wewnętrzną „przestrzeń wolności” w prowadzeniu firmy – wolności od presji nieuczciwej konkurencji, od pokusy maksymalizacji zysku za wszelką cenę, czy od traktowania pracownika jako zasobu. Jak ta przestrzeń wolności pomaga w podejmowaniu trudnych decyzji w sytuacjach kryzysowych, gdy – podobnie jak w przypadku szpitala św. Łukasza – firma staje w obliczu zagrożenia swojego istnienia? W jaki sposób wartości katolickie mogą stać się źródłem siły i kreatywnych rozwiązań w prowadzeniu przedsiębiorstwa?*

### ■ Co zrobię – ćwiczenia

Michele Ferrero, twórca światowego imperium słodczy, był nie tylko genialnym przedsiębiorcą, ale także człowiekiem głębokiej wiary. Jego filozofia biznesowa łączyła nowoczesne zarządzanie z wartościami katolickimi, co przełożyło się na wyjątkową kulturę organizacyjną firmy. W każdej fabryce Ferrero znajduje się kapliczka lub obraz Matki Bożej, a firma słynie z długoterminowego podejścia do rozwoju i wyjątkowej troski o pracowników.

#### **Wybierz jeden element z kultury organizacyjnej Ferrero, który najbardziej cię zainspirował:**

- ➔ obecność symboli religijnych w przestrzeni firmy,
- ➔ programy wsparcia pracowników,
- ➔ długoterminowa perspektywa rozwoju,
- ➔ etyczne pozyskiwanie surowców.

#### **Kreatywne wdrożenie. Zaprojektuj własne, unikalne rozwiązanie inspirowane wybranym elementem, które:**

- ➔ Pasuje do specyfiki twojej firmy/organizacji,
- ➔ Łączy wartości katolickie z innowacyjnym podejściem,

➡ Jest realne do wdrożenia.

Opisz swój pomysł w formie konkretnego planu działania, uwzględniając pierwsze kroki i przewidywane rezultaty.

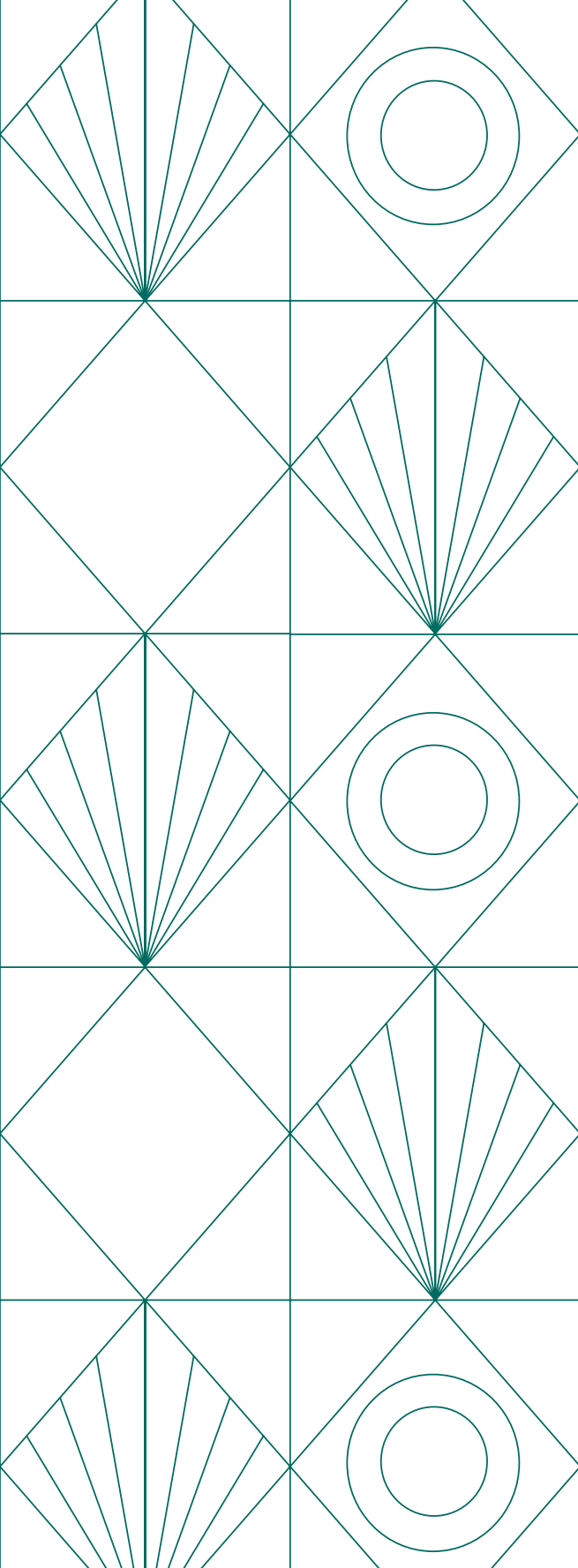
Pamiętaj: Najważniejsza jest twoja kreatywność w dostosowaniu inspiracji do własnego kontekstu!

# 11.

## Wielkie dzieło: zróbmy to inaczej

### Intro

Podczas naszej drogi życia czasami musimy zejść z wydeptanych ścieżek, musimy odrzucić konwencjonalne metody i poszukać nowych, niekonwencjonalnych rozwiązań. „Tak po ludzku powinno działać, a nie działa” – to zdanie może nas zainspirować do przemyślenia, czy nasze ludzkie podejście jest wystarczające. Może potrzebujemy czegoś więcej, czegoś, co wykracza poza granice zwykłego myślenia. Wiara otwiera przed nami nowe perspektywy. Inaczej rozumiemy wielkość i w odmienny sposób ją budujemy – to przypomina nam, że mamy unikalne know-how i zdolność do tworzenia czegoś wyjątkowego, opierając się na naszej misji. To właśnie droga Ewangelii pozwala nam przekraczać utarte schematy i odkrywać nowe horyzonty, choć niekiedy będzie to wybór trudniejszy i wymagający większego poświęcenia.



25  
LAT

talent  
Duszpasterstwo  
Przedsiębiorców

## I. WIELKIE\_DZIEŁO\_BOGA

**Mt 17,14-21** | Ludzie wiary mają unikatowe sposoby radzenia sobie w trudnych sytuacjach.

Gdy przyszli do tłumu, podszedł do Niego pewien człowiek i padając przed Nim na kolana, prosił: „Panie, zlituj się nad moim synem! Jest epileptykiem i bardzo cierpi; bo często wpada w ogień, a często w wodę. Przeprowadziłem go do Twoich uczniów, lecz nie mogli go uzdrowić”. Na to Jezus odrzekł: „O plemię niewierne i przewrotne! Jak długo jeszcze mam być z wami; jak długo mam was cierpieć? Przeprowadźcie Mi go tutaj!”. Jezus rozkazał mu surowo, i zły duch opuścił go. Od owej pory chłopiec odzyskał zdrowie.

Wtedy uczniowie zbliżyli się do Jezusa na osobności i pytali: „Dlaczego my nie mogliśmy go wypędzić?”. On zaś im rzekł: „Z powodu małej wiary waszej. Bo zaprawdę, powiadam wam: Jeśli będziecie mieć wiarę jak ziarno gorczycy, powiecie tej górze: «Przesuń się stąd tam!», a przesunie się. I nic niemożliwego nie będzie dla was. «Ten zaś rodzaj złych duchów wyrzuca się tylko modlitwą i postem»”.

## II. WIELKIE\_DZIEŁO\_O\_LEONA\_DEHONA








**Postawa o. Dehona szokuje innych, bo jest tak bardzo ewangeliczna.**

Kiedy w sierpniu 1914 roku wybuchła I wojna światowa, o. Leon Dehon przebywał w Saint-Quentin. Cały obszar północnej Francji został natychmiast zajęty przez wojska niemieckie. Saint-Quentin i Domy Zgromadzenia zostały prawie całkowicie zburzone. Rozpoczął się dla niego długi okres, w którym musiał pozostawać w tym mieście. Pomimo upokorzeń, które przyniosła ze sobą wojna, w jego zapiskach nie znajdujemy żadnych skarg na nieprzyjaciela, oprócz

kilku krytyk związanych z rozbojami. Ojciec Dehon opiekował się żołnierzami, jeńcami i rannymi. Jego zdrowie ponownie pogorszyło się i pojawiły się krwotoki. Wtedy skazany został na wygnanie. W wagonie przeznaczonym do przewozu zwierząt przejechał do Belgii. Był całkowicie wyczerpany. W Enghie, wysiadając z wagonu, upadł na ziemię i zranił głowę. Z wielką gościnnością przyjęli go do swojego domu jezuici. Tam pozostał aż do otrzymania przepustki, która umożliwiła mu przyjazd do Brukseli, do swoich.

Ojciec Dehon był świadom tego, że jego duchowi synowie znajdowali się po obu stronach frontu. Jego naturalnym nastawieniem była dobroć i otwarcie na drugiego. Pewien młody sercanin z Niemiec, Franz Dalinghaus, znalazł się w 1918 roku w okolicach Saint-Quentin. Podjął ryzyko, by dotrzeć do domu Najświętszego Serca i zobaczyć się z Założycielem. Współbracia francuscy oszczędnie ignorowali niemieckiego żołnierza. Zauważywszy to niechętnie nastawienie do niego, o. Dehon zaprosił młodego żołnierza na posiłek wspólnotowy i umieścił go, w sposób dla wszystkich widoczny, przy swoim stole. Inne świadectwo pochodzi od franciszkanina Rajmunda Dreilinga, który, będąc kapłanem wojskowym w Saint-Quentin, odwiedzał Dom Najświętszego Serca. Po zakończeniu wojny wyraził publicznie swój podziw tymi słowami: „W czasie całej wojny spotkałem tylko jednego Francuza, który potrafił zachować wobec Niemców panowanie nad sobą i poczucie godności: o. Dehona”.

### III. WIELKIE\_DZIEŁO\_PRZEDSIĘBIORCY\_Z\_TALENTEM

	<b>Rafał Włosiński</b>
	<i><b>Jezus Chrystus, jako doskonały psycholog, uczy zasad, które można wykorzystać w biznesie...</b></i>
	Zielona Góra
	od 2017 roku
	Crossman Rafał Włosiński
	Animator zielonogórskiej grupy Duszpasterstwa Talent, Prezes Stowarzyszenia Przyjaciół Parafii p.w. Matki Bożej Nieustającej Pomocy „Na Szmargdowym Wzgórzu”, Członek Rady Duszpasterskiej Diecezji Zielonogórsko-Gorzowskiej, Współpracownik Centrum Edukacji Diecezji Zielonogórsko-Gorzowskiej
	typologia osobowości, rower trekkingowy
	rafal.wlosinski@gmail.com



### Łatwo było podjąć decyzję o założeniu firmy?

Długo do tego dojrzywałem... W korporacjach istnieje coś takiego jak „złota klatka”. Wyobraź sobie, że masz wysokie zarobki, prestiżową nazwę stanowiska, markę swojego pracodawcy na wizytówce, służbowy samochód wysokiej klasy – to buduje twój wizerunek... a tu nagle przesiadasz się na Volkswagena Golfa i jedziesz na spotkanie z prezesem jakiejś dużej firmy. W dodatku masz mu doradzać, jak prowadzić biznes... Korporacje dają prestiż, karty kredytowe, hotele... Dawniej nie myślałem długo nad wyborem hotelu, w którym miałem nocować. Dzisiaj wydaję na hotel moje pieniądze, więc muszę się nad tym zastanowić.

### Warto było zrezygnować z tych gadżetów?

Widzę, że czasem ludzie nie potrafią odróżnić wartości człowieka od gadżetów, którymi się posługują. Jeśli ktoś ma stanowisko, samochód służbowy, nocuje w dobrych hotelach, może uznać, że to go określa. W korporacji na twój wynik składa się czasem nawet kilka tysięcy osób. Jeżeli jesteś przedsiębiorcą, twoja wartość jest oceniana tylko przez to, co Ty i twoja firma osiągniecie sami. Ja wolę tę drugą opcję.

### Dziś jesteś „zadowolonym współpracownikiem”?

Lubię to, co robię i to mnie nakręca. Jestem też zaangażowanym katolikiem i teologiem. Kiedyś pomyślałem, że mogę to jakoś połączyć, aby robić coś więcej. Chciałem promować zarządzanie z ludzką twarzą, w imię słów Chrystusa: „kto nie jest przeciwko nam, ten jest z nami”. Dlatego mówię właścicielom firm o zarządzaniu z ludzką twarzą, choć w sercu mam poczucie, że to jest twarz Chrystusa. Nie mówię tego wprost – parafrazując List św. Jakuba 2,18, jest to pokazywanie wiary na podstawie uczynków. Czasami czuję się jak w świecie antycznym, gdzie apostołowie przekazywali myśl chrześcijańską poganom, używając uniwersalnego języka wartości, bez nazywania jej Chrystusem...

Rozmawiała Monika Kuźma.

Cały wywiad z Rafałem znajdziesz w książce „25 talentów”.

## IV. TWOJE\_WIELKIE\_DZIEŁO

### Dyskusja – pytania o dzieło

Czy Jezus stosował „standardowe” metody? Czy o. Dehon zachował się tak, jak inni, gdy w czasie wojny posadził niemieckiego żołnierza przy swoim stole? Czy Rafał zrobił to, co „każdy by zrobił”, rzucając prestiżową posadę?

Szałeństwo? A może właśnie O TO CHODZI w życiu wiarą? Może czas przestać robić rzeczy tak, jak „powinno się” je robić? Może czas przestać myśleć tak, jak „wszyscy myślą”? Może czas przestać iść tam, gdzie „wszyscy idą”?

1. *W sytuacji opisanej w Ewangelii uczniowie nie potrafili pomóc choremu chłopcu, stosując znane im metody. Jezus wskazał im zupełnie inne podejście – poprzez wiarę, modlitwę i post. Czy w twoim WIELKIM\_DZIELE owe „standardowe” rozwiązania przestały przynosić oczekiwane efekty i gdzie może być potrzebne radykalnie inne podejście, wykraczające poza „ludzkie”, sprawdzone metody?*
2. *„Wiara otwiera przed nami nowe perspektywy” – czy możecie podzielić się sytuacją z własnego doświadczenia biznesowego, gdy kierowanie się wartościami wiary pozwoliło ci znaleźć nieoczywiste, ale skuteczne rozwiązanie trudnej sytuacji biznesowej?*

### Co zrobię – ćwiczenia

#### Laboratorium przesuwania gór, czyli jak złamać schemat ZAWSZE TAK ROBIMY

##### Krok 1: Rozpoznanie

Zapisz JEDEN schemat działania w Twojej firmie: ZAWSZE TAK ROBIMY...

Wybierz coś, co:

- powtarzasz od lat,

- wydaje się oczywiste i niepodważalne,
- „po ludzku powinno działać, a nie działa”.

### ***Krok 2: Inspiracja***

Spójrz na swój schemat oczami:

- JEZUSA (który kazał uczniom porzucić znane metody, zacząć się modlić i pościć).
- O. DEHONA (który złamał schemat „wróg to wróg” i zaprosił niemieckiego żołnierza do stołu).
- RAFAŁA (który porzucił schemat „prestiz = sukces” i wyszedł ze „złotej klatki” korporacji).

→ Zapisz, jak każdy z nich mógłby podejść do Twojego schematu.

### ***Krok 3: Przesuwanie góry***

Przykład: SCHEMAT: „Zawsze spotykamy się z klientami w biurze, bo tak się robi profesjonalne spotkania” ZŁAMANIE:

- Zaprosz klienta na wspólny wolontariat w domu dziecka.
- Połącz rozmowę biznesową ze wspólnym działaniem dla innych.
- Pokaż mu wartości firmy w praktyce, nie w prezentacji.
- Zmierz efekt: jak zmieni się jakość relacji i decyzji biznesowych.

### ***TWÓJ RUCH:***

1. Jak radykalnie złamiesz swój schemat?
2. Kiedy dokładnie zaczniesz?
3. Po czym poznasz, że góra się przesunęła?

PAMIĘTAJ: „Jeśli będziecie mieć wiarę jak ziarno gorczycy, powiecie tej górze: «Przesuń się stąd tam!», a przesunie się. I nic niemożliwego nie będzie dla was”.

### ***Zakończenie***

Podziel się w grupie:

- Jaki schemat „zawsze tak robimy” chcesz złamać?
- Jakie radykalne podejście wybrałeś?
- Co będzie Twoim „ziarnkiem gorczycy”?

UWAGA: To nie jest ćwiczenie na przyszłość. To jest Twoje DZISIAJ. Twoja góra czeka na przesunięcie.



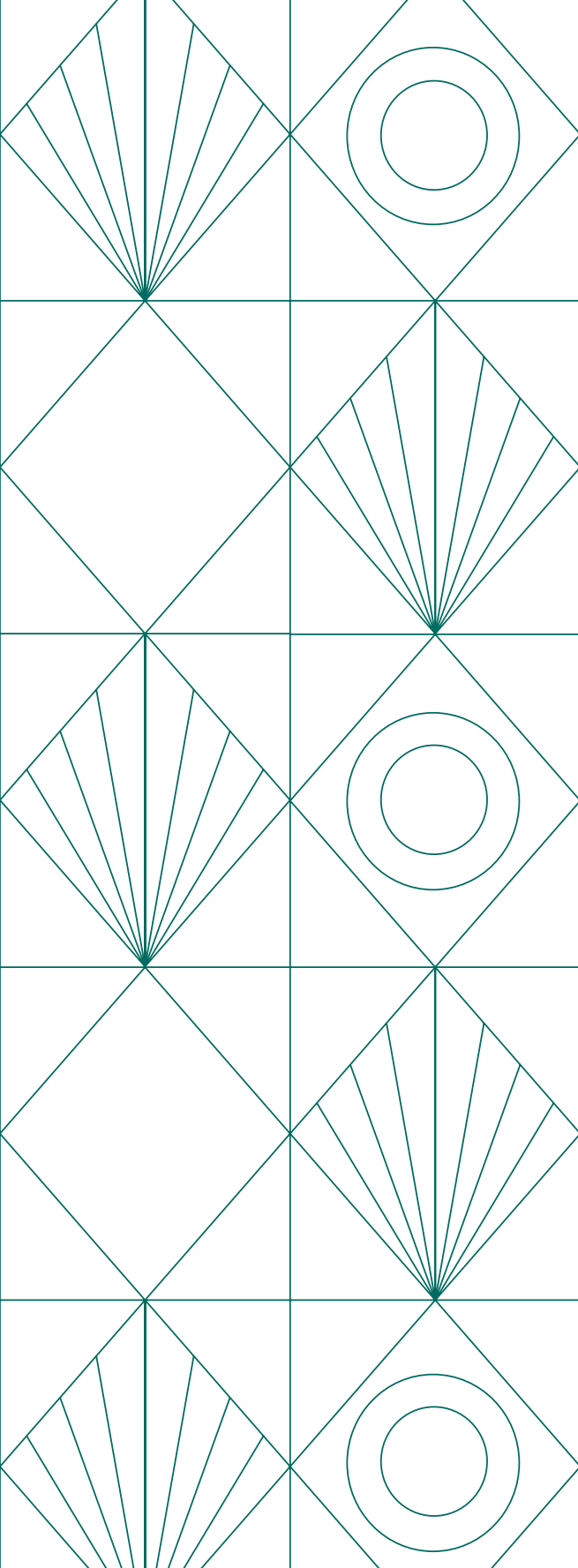
# 12.

## Wielkie dzieło: wielkie świętowanie

### Intro

W życiu często gubimy radość z osiągnięć, skupiając się na niedoskonałościach. Tworzenie i docenianie WIELKICH\_DZIEŁ to droga, którą podąża Bóg, i którą my również powinniśmy podążać.

Chrześcijańskie świętowanie jest wyrazem wdzięczności, która pozwala nam cieszyć się każdym sukcesem. Zamiast fałszywej pokory, która odbiera nam radość, warto pielęgnować wdzięczność i cieszyć się z każdej możliwości współpracy z Bogiem. Pamiętajmy, że postawa ewangeliczna to nie skupianie się na wadach i niepowodzeniach, ale radość i dzielenie się nią z innymi.



**25**  
LAT

**talent**  
Duszpasterstwo  
Przedsiębiorców

## I. WIELKIE\_DZIEŁO\_BOGA

Łk 15,11-22 | Radość, wdzięczność, zabawa.

[Jezus] Powiedział też:

Pewien człowiek miał dwóch synów. Młodszy z nich rzekł do ojca: „Ojcze, daj mi część majątku, która na mnie przypada”. Podzielił więc majątek między nich. Niedługo potem młodszy syn, zabrawszy wszystko, odjechał w dalekie strony i tam roztrwonił swój majątek, żyjąc rozrzutnie. A gdy wszystko wydał, nastał ciężki głód w owej krainie i on sam zaczął cierpieć niedostatek. Poszedł i przystał do jednego z obywateli owej krainy, a ten posłał go na swoje pola żeby pasł świnie. Pragnął on napęłnić swój żołądek strąkami, którymi żywiły się świnie, lecz nikt mu ich nie dawał.

Wtedy zastanowił się i rzekł: Iluż to najemników mojego ojca ma pod dostatkiem chleba, a ja tu z głodu ginę. Zabiorę się i pójdę do mego ojca, i powiem mu: Ojcze, zgrzeszyłem przeciw Bogu i względem ciebie; już nie jestem godzien nazywać się twoim synem: uczyni mnie choćby jednym z najemników. Wybrał się więc i poszedł do swojego ojca. A gdy był jeszcze daleko, ujrzał go jego ojciec i wzruszył się głęboko; wybiegł naprzeciw niego, rzucił mu się na szyję i ucałował go. A syn rzekł do niego: „Ojcze, zgrzeszyłem przeciw Bogu i względem ciebie, już nie jestem godzien nazywać się twoim synem”. Lecz ojciec rzekł do swoich sług: „Przynieście szybko najlepszą szatę i ubierzcie go; dajcie mu też pierścień na rękę i sandały na nogi! Przyprawdźcie utuczone cielę i zabijcie: będziemy ucztować i bawić się, ponieważ ten mój syn był umarły, a znów ożył; zaginął, a odnalazł się”. I zaczęli się bawić.

## II. WIELKIE\_DZIEŁO\_O\_LEONA\_DEHONA

### Ze wspomnień o. Dehona (1912) – Wdzięczność i błogosławieństwo

Rozpocząłem mój list od aktu pokory; tutaj go odnawiam. Mamy piękną misję: przybliżyć księży oraz lud [wiernych świeckich] do Serca Jezusa Chrystusa. Zepsuliśmy wiele rzeczy, ja przede wszystkim, i źle wykonaliśmy nasze zadanie.

Musimy podziękować naszemu Panu za Jego nieskończone miłosierdzie, wyrozumiałość, cierpliwość i przebaczenie. Powinniśmy podziękować za tyle otrzymanych łask, za tak wiele światła, za liczne błogosławieństwa w naszych dziełach oraz w naszej służbie, za tyle życzliwości darowanej nam w Kościele. Powinniśmy modlić się, aby nam [Serce Jezusa] jeszcze przebaczyło, na nowo błogosławiło, podniosło nas i ożywiło nasze dzieła.

Ponadto zostałby mi na sercu ciężar, gdybym was wszystkich nie poprosił o wybaczenie moich osobistych wad. Wiem dobrze, że niewy tarczająco was budo- wałem. Jestem o tym przekonany bardziej, niż mogę to wyrazić. Ale nasz Pan chce, abyśmy sobie nawzajem przebaczyli. Z mojej strony zapominam zło, które jeden czy drugi mógł mi wyrządzić.

Chciałbym też podziękować tym, którzy mi pomagali i byli moimi wiernymi współpracownikami.

Ostatnia audyencja u Ojca Świętego [Benedykta XV]. To było 21 lutego [1912 roku]. Chcę przypomnieć wszystkie szczegóły tej audyencji, która dobrze wyraża aktualny stan naszego dzieła. Na początku przekazałem Ojcu Świętemu wyrazy szacunku od całego zgromadzenia, prezentując mu krótkie sprawozdanie z działalności naszych dzieł.

„Wasza Świątobliwość, powiedziałem do niego, przełożony generalny Księżę Najświętszego Serca pokornie pada do stóp Waszej Świątobliwości w imieniu własnym oraz w imieniu 450 członków tego instytutu; odnawiam hołd najgłębszego oddania Stolicy Świętej, synowskie uczucia wobec Waszej Świątobliwości oraz najwyższej wierności Jego wskazaniom.

Zwracam się o błogosławieństwo dla wszystkich dzieł zgromadzenia:






- dla 3 prowincji – niemieckiej, holenderskiej i francusko-belgijskiej;
- dla 400 uczniów ich szkół apostołskich;
- dla misji w Kongu Belgijskim, Brazylii, Kanadzie, Szwecji i Kamerunie;
- dla 20 000 czarnoskórych z Konga nawróconych na wiarę chrześcijańską oraz ich czcigodnego wikariusza apostołskiego biskupa Grisona;
- dla 2000 robotników ewangelizowanych w fabrykach w Val-des-Bois we Francji i Recife w Brazylii;



- dla 40 000 subskrybentów biuletynów wydawanych w pięciu językach; dla 20 000 kapłanów i wiernych świeckich stowarzyszenia wynagradzającego Najświętszemu Sercu Jezusa.

Oczekuję od błogosławieństwa Waszej Świątobliwości nowej mocy dla członków mojego instytutu, aby odpowiedzieli na cel naszego zgromadzenia, którym jest gorliwa praca apostołska, adoracja wynagradzająca Najświętszego Sakramentu oraz codzienna obłacja samych siebie w duchu ofiary i immolacji według konstytucji naszego instytutu.” **Wspomnienia o. Dehona 1912**

### III. WIELKIE\_DZIEŁO\_PRZEDSIĘBIORCY\_Z\_TALENTEM

	<b>Michał Kozłowski</b>
	<i><b>Panie Boże, dziękuję, że pomagasz nam prowadzić ten biznes, bo ja bym nie dał rady tego ogarnąć...</b></i>
	Wrocław
	od 2019 roku
	Pasieka Kwiatowa S&M Kozłowsky, <a href="http://www.kwiatowapasieka.pl">www. kwiatowapasieka.pl</a>
	

#### ▮ Zawiesiłeś głos... Czy coś się zmieniło?

Jesteśmy na trudnym etapie działalności. Zaczynamy pasiekę likwidować. Sytuacja na rynku mocno się zmieniła w związku z wojną w Ukrainie. Do Polski napływają tanie, często bardzo niskiej jakości produkty z Ukrainy, Chin i Ameryki Południowej. Tych produktów jest tak dużo, że nikt w Polsce nie jest w stanie konkurować ceną. To nie dotyczy wyłącznie mnie. Jestem małym producentem, ale mam wielu przyjaciół pszczelarzy. Niektórzy mają nawet 1500 uli. Jeśli oni likwidują pasieki, tym bardziej ja muszę mieć na uwadze to zjawisko. W poprzednich latach sprzedaliśmy wszystko w dobrych cenach, ale ten rok to dramat. Błagamy ludzi, żeby coś kupili...

### W takim razie co dalej?

Chcemy zminimalizować pasiekę, żeby mieć miód tylko na własne potrzeby. Już nawet nie ratuję tego biznesu, bo wydaje mi się to w tym momencie bezsensowne. Po prostu nie jestem w stanie konkurować ceną. Dziś klienci nie patrzą na to, co jest wartościowe i zdrowe, tylko na to, co tanie...

### Jakość nie jest dla nich ważna?

W Polsce wszystko rozbija się o cenę. Kiedyś wierzyłem, że uda mi się dostarczyć taką wartość, która pozwoli przymknąć ludziom oko na cenę. Na początku faktycznie tak było, ale podczas pandemii wszyscy zaczęli oszczędzać. Rozrywka, taka jak miód, odeszła do lamusa...

### Chciałbyś dalej prowadzić pasiekę?

Chcę prowadzić ten biznes, ponieważ go uwielbiam. Nie jest to dla mnie obowiązek, jak praca etatowa, z której często chce się uciekać. Uwielbiam pasiekę, bo łączę tu pracę fizyczną z intelektualną – wymyślam kampanie reklamowe, zdobywam nowych klientów, projektuję naklejki i dostarczam miody. Lubię piękną pogodę, która umiła mi pracę. Widzę też, że moja praca może czynić życie ludzi lepszym...

### Podasz jakiś przykład?

Opowiem Ci historię jednego z moich pierwszych klientów. Jego rodzice dużo podróżują. Dawniej, gdy wracali do domu, nie rozmawiali ani ze sobą, ani z nim. Od kiedy zaczęli przygotowywać dla wszystkich herbatę z miodem, zaczęli spędzać razem więcej czasu. Dzięki miodowi rodzina, która wcześniej nie miała ze sobą kontaktu, zaczęła ze sobą rozmawiać. To mój mały wkład w poprawę ludzkiego życia. Mogę zmienić czyjś świat na lepszy.

Rozmawiała Monika Kuźma.

Cały wywiad z Michałem znajdziesz w książce „25 talentów”.

## IV. TWOJE\_WIELKIE\_DZIEŁO

### ■ Dyskusja – pytania o dzieło

W świąteczny czas, gdy przy żłóbku Bożej Dzieciny rozbrzmiewają kolędy, zatrzymaj się na chwilę. Zbierz jak pasterze swoje dary – te wszystkie błogosławieństwa i cuda mijającego roku w twojej firmie. Połóż je z wdzięcznością przed Jezusem, zaproś bliskich do stołu i świętuj radośnie te znaki Bożej obecności w twoim biznesie. Niech ta chwila refleksji pozwoli ci odkryć na nowo, jak przez zwyczajne wydarzenia Pan splota niezwykłą historię twojego powołania przedsiębiorcy.

1. *Ojciec Leon Dehon w liście z wdzięcznością wymienia konkretne owoce działalności swojego zgromadzenia – od liczby członków po zasięg misji. Wzorując się na tej praktyce, spójrz na historię swojej firmy i dostrzeż w niej „małe i większe cuda” – sytuacje, w których twoja działalność, podobnie jak miód w rodzinie klienta Michała, stała się narzędziem pozytywnej zmiany. Co to było? Opowiedz o tym.*
2. *Za jakie trzy błogosławieństwa w twojej działalności biznesowej możesz szczególnie podziękować Bogu podczas tego grudniowego podsumowania? Które z nich stanowią dla ciebie źródło osobistej radości niezależnie od wyników finansowych? Ojciec syna marnotrawnego organizuje radosne świętowanie, a ty w jaki sposób będziesz świętował twoje WIELKIE\_DZIEŁO? Podziel się swoją radością z innymi.*

## ■ Co zrobię – ćwiczenia

### Księga wdzięczności przedsiębiorcy 2025

Znajdź 15 minut spokoju. Wykorzystaj poniższą tabelę lub weź czystą kartkę i podziel ją na 4 kolumny:

#### **KOLUMNA 1: „Wymierny sukces”**

Wskaż 1 konkretny wskaźnik biznesowy, z którego jesteś zadowolony.

Może to być: wzrost sprzedaży, nowy kontrakt, redukcja kosztów, poprawa rentowności czy jakości, nowa usługa lub produkt itp.

#### **KOLUMNA 2: „Małe / wielkie zwycięstwa”**

Wypisz 5 sukcesów firmy z tego roku.

Mogą to być nawet pojedyncze sytuacje czy uśmiechy klientów.

#### **KOLUMNA 3: „Dobro, które się wydarzyło”**

Zapisz 3 pozytywne zmiany w życiu pracowników lub klientów.

Wymień 2 osoby/instytucje, których wsparcie szczególnie pomogło.

#### **KOLUMNA 4: „Szczególny dar”**

Wybierz jedno wydarzenie, które szczególnie chcesz uczcić z zespołem.

Zapisz, dlaczego właśnie to osiągnięcie jest warte wspólnego świętowania.

Wymierny sukces	Małe / wielkie zwycięstwa	Dobro, które się wydarzyło	Szczególny dar
<i>1 wskaźnik biznesowy</i>	<i>5 sukcesów firmy</i>	<i>3 pozytywne zmiany</i>	<i>1 wydarzenie</i>

Na koniec: Napisz krótkie zdanie modlitwy wdzięczności za ten wybrany dar.

Cel: Świadome docenienie owoców mijającego roku w wymiarze ekonomicznym i ludzkim.











A series of horizontal dotted lines for writing notes.



WESPRZYJ NAS!

**Duszpasterstwo Przedsiębiorców i Pracodawców  
TALENT**

**prowadzi działalność jedynie dzięki Państwa  
dobrowolnym ofiarom.**

**Będziemy wdzięczni za wsparcie, abyśmy mogli  
przygotować przyszłoroczny program, dotrzeć  
przez promocję do większego grona osób  
oraz zagwarantować bieżącą działalność.**

Numer konta:

09 1020 2892 0000 5102 0211 6978

Księża Sercanie

Duszpasterstwo Przedsiębiorców  
i Pracodawców TALENT  
ul. Saska 2, 30-715 Kraków

*Darowizna na cele kultu religijnego*

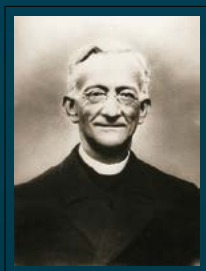


Zeskanuj w aplikacji bankowej



## **WIELKIE\_DZIEŁA nas otaczające tworzą mozaikę Bożej obecności.**

Ty sam jesteś arcydziełem Stwórcy, unikatowym i неповtarzalnym. Podczas naszych spotkań, zgłębiając Pismo Święte, odkrywamy tę fundamentalną prawdę o naszej godności.



**O. Leon Dehon** (1843-1925) był prekursorem duszpasterstwa przedsiębiorców, ponieważ **dostrzegł rolę ludzi biznesu w kształtowaniu stosunków społecznych.** Założone przez niego Zgromadzenie Księży Sercanów kontynuuje tę misję. W stulecie jego śmierci pragniemy ukazać jego WIELKIE\_DZIEŁA.

## **Każdy przedsiębiorca ma w sobie potencjał do tworzenia WIELKICH\_DZIEŁ.**

Świętując 25-lecie Talentu, chcemy zainspirować się historiami tych, którzy odważyli się marzyć i działać. Ich osiągnięcia są dowodem na to, że pasja i determinacja mogą prowadzić do niezwykłych rezultatów. Pamiętaj, że twoje WIELKIE\_DZIEŁO czeka na odkrycie i realizację. Doceń je, raduj się nim i pielęgnuj, bo Bóg wzywa Cię do rzeczy wielkich.

**Twoje talenty są darem i wyzwaniem – rozwijaj je z odwagą i pasją.**

Duszpasterstwo Przedsiębiorców i Pracodawców TALENT zaprasza liderów biznesu na comiesięczne spotkania w 30 miastach Polski. Spotkania mają charakter otwarty, miejsca i terminy znajdziesz na stronie:



[www.DuszpasterstwoTalent.pl/kalendarz](http://www.DuszpasterstwoTalent.pl/kalendarz)



@DuszpasterstwoTalent



duszpasterstwo.talent

ISBN 978-83-964608-4-4



9 788396 460844